

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Orełdownik przyjaźni polsko-niemieckiej

Prezydent NRD Wilhelm Pieck opuścił Polskę serdecznie żegnany przez lud Warszawy

WARSZAWA (PAP) — Po dwudniowym pobycie w Warszawie Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck wraz z członkami rządu i towarzyszącymi mu osobami opuścił dnia 20 bm. w godzinach wieczornych Polskę.

W toku przeprowadzonych rozmów ustalono całkowitą zgodność poglądów na sytuację i stosunki międzynarodowe, co znalazło też wyraz w przemówieniach Prezydenta NRD Wilhelma Piecka i Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta na przyjęciu w Radzie Państwa.

W czasie swoich spotkań z ludnością Warszawy, Prezydent Wilhelm Pieck przyjmowany był wszędzie go rąco i serdecznie.

Odjeżdżającego Prezydenta NRD i towarzyszących mu przedstawicieli NRD żegnali na dworcu: członkowie Rady Państwa wicemarszałek Sejmu Roman Zambrowski, premier rządu R. P. Józef Cyrankiewicz, wicepremierzy: Hilary Mine, Aleksander Za wadzki i Hilary Chelchowski, minister Spraw Zagranicznych — Zygmunt Modzelewski, wiceminister Obrony Narodowej — Władysław Kor czyc, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy, Jerzy Albrecht oraz licznie zgromadzone na ludność Warszawy.

Obecni byli również przedstawiciele te dyplomatycznej ZSRR, Chińskiej

Republiki Ludowej, personel misji dyplomatycznej NRD, przedstawiciele dyplomatycznej krajów demokra cji ludowej.

Do granicy odprowadzili gości szef kancelarii cywilnej Prezydenta R. P. i kancelarii Rady Państwa min. Marian Rybicki oraz dyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ — Henryk Birecki. Prezydentowi Pieckowi towarzyszy również do granicy szef misji dyplomatycznej NRD w Warszawie — ambasador Friedrich Wolf.

Wraz z Prezydentem NRD udał się do Berlina szef polskiej misji dyplomatycznej w Berlinie — ambasador Jan Izidorczyk.

Pobyt Prezydenta Wilhelma Piecka upłynął w serdecznej atmosferze przyjaźni i przyczynił się niewątpliwie do dalszego zacieśnienia wzajemnych relacji i przyjaznych stosunków między Polską i Niemiec ką Republiką Demokratyczną.

WARSZAWA (PAP) — Przed odjazdem gości z NRD plac przed Dworcem Głównym w Warszawie wypełni ło 10 tysięcy mieszkańców Stolicy. Młodzież, niosąca flagi o barwach czerwonych oraz barwach narodowych Polski i NRD, ustawiła się zwrócić w stronę Prezydenta i towarzyszących mu osób. Reflektory oświetlały setki wielkich portretów genialnego Chorożęgo idea pokoju i przyjaźni

Czechosłowackie Zgromadzenie Narodowe uchwalilo ustawę o obronie pokoju

PRAGA (PAP) — Czechosłowackie Zgromadzenie Narodowe na posiedze niu w dniu 20 grudnia zaaproba wało jednomyślnie ustawę o obronie pokoju. Na posiedzeniu obecni byli przedstawiciele korpusu dyplomatycznego: ambasador ZSRR — Si lin, ambasador Chińskiej Republiki Ludowej — Si Lin-tan, ambasadoro wie krajów demokracji ludowej; szef misji dyplomatycznej NRD.

Wiceprzewodnicząca Zgromadzenia Narodowego i przewodnicząca Czechosłowackiego Komitetu Obrótców Pokoju Hodinova Spurna, która referowała projekt ustawy o obronie pokoju, podkreśliła, że konstytucja Czechosłowackiej Republiki Ludowo-Demokratycznej jasno i wyraźnie mówi o woli narodu czechosłowackiego utrzymywania przyjaznych sto sunków z wszystkimi milującymi pokój narodami świata. Czechosłowac ki kodeks karny surowo karze pod żeżący do wojny agresywnie, su rowo karze naigrzywanie się nad jakim kolwiek narodem, jego językiem i rasą, surowo karze popieranie i prop agowanie nazizmu, faszyzmu i wszel kich ruchów zmierzających do dławie nia praw i swobód ludu pracują cego lub głoszących nienawiść religij ną lub rasową. Nasza sytuacja

prawa — powiedziała Hodinova Spurna — odzwierciedla fakt, że wszystkie nasze wysiłki, cała nasza twórcza praca dają jedynie do za pełnienia szczęścia narodowi, do za pełnienia pokoju.

Hodinova Spurna określiła dysku towany projekt ustawy jako ważną odpowiedź wszystkim podżegaczom wojennym. Ustawa ta jest orędziem, zmierzającym do udaremnienia wszystkich zbrodniczych planów pod żeżaczy wojennych.

Na rozkaz Mac Artтура

radz japoński ogranicza prawa i swobody obywateli

Oświadczenie przedstawiciela ZSRR w Radzie Sojuszniczej

MOSKWA (PAP) — Jak donosi Agencja TASS, w Tokio odbyło się dnia 20 bm. posiedzenie Rady So juszniczej dla Japonii, na którym członek rady z ramienia ZSRR ge nerał Kisenko złożył oświadczenie w sprawie represji amerykańskich władz okupacyjnych i rządu japoń skiego wobec związków zawodo wych, partii komunistycznej i in nych japońskich organizacji demo kratycznych.

General Kisenko przypomniał, że przedstawiciele ZSRR w Komisji Dalekowschodniej oraz w Radzie So juszniczej dla Japonii niejednokrot nie zwracali uwagę na fakt, że poli tyka ograniczenia i likwidacji de mokratycznych praw i swobód na rodu japońskiego, uprawiana przez amerykańskie władze okupacyjne i rząd japoński, sprzeczną jest z de klatacją poczdamską oraz uchwała mi Komisji Dalekowschodniej o de mokratyzacji Japonii. Pismo członka Rady Sojuszniczej dla Japonii z 24 czerwca br. podawało szereg faktów świadczących, że amerykańskie wład ze okupacyjne nie tylko nie podej mują żadnych kroków w celu po łożenia kresu antydemokratycznym po czynaniom władz japońskich, lecz wręcz przeciwnie, sami są inspiro wa ni i inicjatorami tych poczynań. Późniejsze fakty dowiodły, że zgo dnnie z wyrażonymi dyrektywami ame rykańskich władz okupacyjnych, rząd japoński jeszcze bardziej wzma ga swą akcję represyjną nie cofając się przed brutalnymi gwałtami w sto sunku do demokratycznych organiza cji. Jednocześnie amerykańskie wład ze okupacyjne i rząd japoński po pierają działalność organizacji reak cyjnych i dawno już skompromitowa nych elementów militarystycznych, które były inspiratorami i organiza torami agresji japońskiej.

General Kisenko wymienił szereg masowych represji policyjnych. Wszystkie te fakty — stwierdził dalej general Kisenko — świadczą, iż amerykańskie władze okupacyjne i rząd japoński kontynuują politykę, która sprzeczną jest z deklaracją poczdamską oraz z uchwałami Komisji Dalekowschodniej o demokra tyzacji i dem. taryzacji Japonii.

W związku z tym — oświadczył general Kisenko — domagam się po nownie, by zgodnie z moim pismem z 24 czerwca br. podjęte zostały kroki, mające na celu położenie kresu gwałtom i bezprawiu wobec związków zawodowych, partii komu nistycznej i innych japońskich orga nizaacji demokratycznych. Ponadto domagam się podjęcia następują cych kroków:

1 zażądać od rządu japońskiego niezwłocznie uchylenia decy zji o rozwiązaniu Ogólnojapońskiej Rady Łączności Związków Zawodo wych, ponownego przyjęcia wszyst kich zwolnionych pracowników oraz zaprzestania dalszych zwolnień i przesładowania za przekonania poli tyczne.

2 niezwłocznie uchylić bezpraw ne dyrektywy generała Mac Arttura z 26 czerwca i 18 lipca br. w sprawie zamknięcia organu Kom unistycznej Partii Japonii „Akaha ta” oraz wszystkie inne oparte na tych bezprawnych dyrektywach roz porządzenia rządu japońskiego w sprawie zakazu wydawnictw związk owych i innych demokratycznych organów prasowych i przesładowa nia pracowników tych organów.

3 uchylić decyzję rządu japoń skiego z 13 października br. w sprawie przywrócenia praw politycz nych osobom odsuniętym od działa ności politycznej zgodnie z postano wieniami deklaracji poczdamskiej i uchwałami Komisji Dalekowschod niej i nie pozwalać w przyszłości na przywrócenie praw takim osobom bez odpowiedniej uchwały Komisji Dalekowschodniej.

4 ukarać winnych dokonania ma sakr i aresztowania uczestni ków wieców i demonstracji, kiero wników związków zawodowych oraz działaczy postępowych.

między narodami — Generalissimusa Józefa Stalina, Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta i Prezydenta NRD Wilhelma Piecka. Transparenty z ha słami w języku polskim i niemieckim głoszają: „Niech żyje wspólna walka polskich i niemieckich mas pracują cych o pokój i przyjaźni między na rodami!” „Niech żyje Niemiecka Re publika Demokratyczna!”

„Sta — lin, Bie — rut, Pieck” — zrywa się potężny okrzyk wszystkich zgromadzonych, gdy na plac przyby wa Prezydent NRD Wilhelm Pieck w otoczeniu towarzyszących mu przed stawicieli NRD oraz przedstawicielei najwyższych władz Rzeczypospolitej.

W imieniu rządu i narodu polskie go Prezydenta Piecka oraz przedsta wicieli NRD — żegna wicepremier Chelchowski:

Czcigodny Panie Prezydencie! Szanowni i Drodzy Goście! Drodzy Towarzysze!

W imieniu Rządu i narodu polskie go przypada mi zaszczyt podzięko wać Wam za Waszą historyczną wizytę w naszym kraju.

Wasz dwudniowy pobyt w Warsza wie zmanifestował światu uczucia wzajemnej przyjaźni, które jednoczą obecnie w jednym obozie pokoju, demokracji i postępu dwa na rody, dwa państwa, które od wieków żyły ze sobą we wzajemnej nieur ówności, w stanie ciągłej wojny. Jedna kowół nierozzerwalne więzy interna cjonalizmu proletariackiego łączyły od wielu, wielu lat polską klasę ro botniczą z niemiecką klasą robotnic zą.

W osobie Wilhelma Piecka naród polski czci nie tylko najwyższego do stojnika Niemieckiej Republiki De mokratycznej, lecz długoletniego przywódcę niemieckiego ruchu ro wolucyjnego, przyjaciela Rózy Luk samburg i Juliana Marchlewskiego, wiernego ucznia Lenina i Stalina. Imię Wilhelma Piecka obok Ernesta Thaelmana przypomina polskiej kla sie robotniczej bohaterские walki to zone przez rewolucyjny proletariaci niemieckiej przeciw nienawistnemu re żimowi hitlerowskiemu.

Dzisiaj, gdy imperialiści amery kańscy usiłują rozpetać nową wojnę światową, gdy pozostawiają Koreę w ruinach i zgłiszczach, ocielającą krwią, gdy cała propaganda amery kańska jest nastawiona na wywoła nie wojennej hysterii, zastosowanie bomby atomowej i wodorowej, gdy imperialiści amerykańscy gorączko wo szykują remilitaryzację Niemiec Zachodnich dla uczynienia z nich bazy wypadowej przeciwko krajom demokracji ludowej i Związkuw Ra dzieckiemu, — istnienie w centrum Europy państwa szczerze demokra tycznego, stojącego na straży pokoju jest jednym z ważnych czynników, pozwalających wierzyć, że plany im perialistycznych podżegaczy wojen nych, nowych hitlerowców zza oce anu i ich popleczników w Europie, rozbiją się o niewzruszony mur niezłomny sił obozu pokoju, że Zwią zkiem Radzieckim na czele.

Mamy nadzieję, że Wasz pobyt w naszym kraju pozwolił Wam stwier dzić na własne oczy pragnienie po koju całego naszego narodu, zjedno czonego wokół swego rządu i swego

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Armia ludowa naciera pomyślnie na wszystkich frontach w Korei

PEKIN (PAP) — W komunikacie z 19 grudnia br. dowództwo naczel ne koreańskiej armii ludowej po daje:

Oddziały armii ludowej prowadzą w dalszym ciągu natarcie na wszyst kich frontach.

Na wybrzeżu wschodnim wojska ludowe prowadziły pomyślne dzia łania bojowe, wyzwalając dalsze mia sta i wsie.

Na południe od Hamjynu i na pół noc od Wonsanu wojska ludowe wy zwolły miasta Czonphen, Jonan, Ko won, Muncheon i wiele innych miej scowości. W ten sposób, po rozgro

Dnia 19 bm. wieczorem Prezydent Rzeczypospolitej wydał w salach Rady Państwa przyjęcie na cześć Prezydenta NRD, Wilhelma Piecka. Na zdjęciu: przemawia prezydent Wilhelm Pieck.

Foto — AR

Życzenia KC PZPR dla Józefa Stalina

Do Towarzysza JÓZEFA STALINA

W dniu 71-lecia Waszych urodzin przesyłam Wam w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej najgorętsze pozdrowienia i serdeczne życzenia długich lat życia i zdrowia dla dobra całej postępowej ludzkości, dla zwycięstwa sprawy pokoju i socjalizmu.

Kierując się Waszymi wskazaniami i naukami, które rozwija ją i pogłębiają marksizm - leninizm — ten niezawodny oręż klasy robotniczej — polskie masy pracujące budują z entuzjazmem ustrój sprawiedliwej społecznej — ustrój socjalistyczny.

Wasza pomoc i przyjaźń, jaką okazaliście i okazujecie nadal naszemu narodowi, Wasza nieugięta walka o pokój i niepodległy byt narodów, budzi do Was gorące uczucia miłości najszerzej mas tudu polskiego.

W chwili, gdy amerykańscy imperialiści czynią gorączkowe przygotowania do nowej wojny światowej i odbudowują neohitle rowską machinę wojenną w Niemczech Zachodnich, naród polski bardziej zwały i jednolity w swej woli niż kiedykolwiek, łączy się z bratnimi narodami Wielkiego Związku Radzieckiego w wyrwa łej pracy nad umocnieniem obozu pokoju.

Naród polski jest głęboko przekonany, że coraz mocniejszy i po łącniejszy światowy oboz pokoju, któremu przyswiacają Wasze idee i wskazania, pokrzykuje zbrodnicze plany imperialistów.

PRZEWODNICZĄCY KOMITETU CENTRALNEGO PZPR Bolesław Bierut

Plany roczne wykonane przed terminem

ZPB w Pabianicach wykonały swój roczny plan państwowy i zo bowiązaniowy.
HUTA SZKŁA W SKIERNIEWICACH
W dniu 19 grudnia rb. Huta Szkła w Skierniewicach wykonała swój roczny plan wartościowy i w tonażu.

CUKROWNIA OSTROWY
Cukrownia Ostrowy koło Kutna wykonała swój roczny plan produkcyjny.

EKSPOZYTURA CENTRALI PRZEMYSŁU LUDOWEGO
Ekspozycja Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego w Ło dzi melduje, że plan roczny wykonano w dniu 9 grudnia rb.

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WŁÓKNIEN SZTUCZNYCH
Zjednoczenie Przemysłu Włókien Sztucznych wykonało plan war tościowy w dniu 13 grudnia.

ZPB IM. DUBOIS
Wykończalnia ZPB im. Dubois zrealizowała roczny plan produk cyjny 18 grudnia.

Amerykanie werbują Niemców do armii najemnej

WIEDŃ (PAP) — Dziennik wie deński „Der Abend” podaje wia do mość z Frankfurtu nad Menem, któ ra stwierdza:

Ostatnio amerykańskie władze oku pacyjne utworzyły we wszystkich prawie miastach Niemiec Zachodnich punkty werbunkowe. Zadaniem tych punktów jest werbunek żołnierzy do armii zachodnio-niemieckiej. Zgłasza jący się na punkty werbunkowe mu szą wypełniać ankietę, zawierającą w szczególności pytania dotyczące doświadczeń wojennych na froncie wschodnim, umiejętności obchodze nia się z bronią i ustosunkowania się do ustroju państwowego Stanów Zje dnoczonych.

Polsko-Czechosłowacka umowa kulturalna na 1951 r.

PRAGA (PAP) — W dniach od 13 do 19 grudnia br. obradowała w Pradze polsko-czechosłowacka komi sja mieszana dla realizacji umowy kulturalnej między Polską a Czecho słowacją.

W wyniku przeprowadzonych roz mów, podpisany został plan realiza cji umowy kulturalnej na rok 1951.

Zaloga drukarni RSW „Prasa” w Łodzi wprowadza przedterminowo nowe normy produkcyjne

W dniu wczorajszym zaloga dru karni RSW „Prasa” w Łodzi na ze braniach oddziałów, poświęconych uczczeniu 71 rocznicy urodzin Ge neralissimusa Józefa Stalina — zo bowiązła się do wprowadzenia no wych norm już od dnia 27 grudnia 1950 roku.

Działające w rejonie Hamphe od działy armii ludowej rozgromiły w ciągu ostatnich dni kilka jednostek nieprzyjacielskich i wzięły do nie woli ponad 300 żołnierzy i oficerów.

Pospieszny odwrót wojsk francuskich w Vietnamie

GENEWA (PAP) — Z Paryża do noszą, że wojska francuskie w Viet namie zmuszone były pod naciskiem wietnamskiej armii ludowej ewakuo wać miejscowość Dinhat, znajdują ją się w odległości 125 km od Ha noi. Oddziały ekspedycyjne wyco fały się również z miejscowości Chauvon, ostatniej pozycji wojsk fran cuskich na drodze kolonialnej Nr. 4.

Linie komunikacyjne łączące Ha noi i Haipton są od kilku dni przed miotem często powtarzanych ata ków armii ludowej.

W odległości 4 km. od Saigona doszło do starcia między żołnierzami wietnamskimi a francuskimi. W Sai

gonie odbył się strajk w rocznicę roz poczęcia działań wojennych w Viet namie.

Trzecia sesja Komisji Naddunajskiej

BUKARESZT (PAP) — W dniach 10 — 15 grudnia odbyła się w Gala czu trzecia sesja Komisji Naddunaj skiej. Na sesji rozpatrzono szereg zagadnień organizacyjnych i techni cznych oraz powzięto odpowiednie uchwały, mające na celu usprawnie nie żeglugi na Dunaju. Następną sesją Komisji odbędzie się w Gala czu w maju 1951 r.

Amerykanie werbują Niemców do armii najemnej

WIEDŃ (PAP) — Dziennik wie deński „Der Abend” podaje wia do mość z Frankfurtu nad Menem, któ ra stwierdza:

Ostatnio amerykańskie władze oku pacyjne utworzyły we wszystkich prawie miastach Niemiec Zachodnich punkty werbunkowe. Zadaniem tych punktów jest werbunek żołnierzy do armii zachodnio-niemieckiej. Zgłasza jący się na punkty werbunkowe mu szą wypełniać ankietę, zawierającą w szczególności pytania dotyczące doświadczeń wojennych na froncie wschodnim, umiejętności obchodze nia się z bronią i ustosunkowania się do ustroju państwowego Stanów Zje dnoczonych.

W dniu wczorajszym zaloga dru karni RSW „Prasa” w Łodzi na ze braniach oddziałów, poświęconych uczczeniu 71 rocznicy urodzin Ge neralissimusa Józefa Stalina — zo bowiązła się do wprowadzenia no wych norm już od dnia 27 grudnia 1950 roku.
Zaloga RSW „Prasa” w Łodzi wzywa wszystkie drukarnie „Pra sy” w Polsce do przedterminowego wprowadzenia w życie nowych norm pracy.

Oreodownik przyjaźni polsko-niemieckiej Prezydent NRD Wilhelm Pieck opuścił Polskę serdecznie żegnany przez lud Warszawy

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)
Prezydenta Bolesława Bierut, jak również obywateli perspektywy współpracy gospodarczej i kulturalnej, stojącej dziś otworem przed naszymi obywatelami.

Żegnając Pana, Prezydencie, żegnamy wyrazieliście najsłabszych tradycji rewolucyjnego proletariatu niemieckiego, którego jesteście wiernym synem, najlepszego przedstawiciela Niemiec postępowych, demokratycznych i po-

kój milujących, dla których granica na Odrze i Nysie jest i pozostanie granicą przyjaźni i pokoju.

Wasza wizyta, Panie Prezydencie, jest ogromnym wydarzeniem w naszej historii, zwiastującym lepsze stosunki między ludźmi i między narodami. Będzie ona bodźcem do jeszcze głębszego zacieśnienia naszych stosunków dobrośiedzielskich i jeszcze wyraźniejszym ostrzeżeniem pod adresem podżegaczy wojennych, że rękami nie walczą między narodami, a przez to jest ona nowym, cennym wkładem do pokoju światowego.

Niech żyje Prezydent Wilhelm Pieck!

Niech żyje Niemiecka Republika Demokratyczna!

Niech żyje przyjaźń między narodem polskim i niemieckim!

Niech żyje pokój na całym świecie!

Niemiec. Przyjaźń niemiecko-polska służy utrzymaniu i umocnieniu pokoju. Granicą na Odrze i Nysie stała się prawdziwa granicą pokoju, która łączy ze sobą nasze obywateli i przez to służy pokojowi w całej Europie.

Drugie wielkie przeżycie tych dni związane jest z wspaniałym budownictwem, które widać na Waszych budowach i w Waszych fabrykach.

Macie prawo być dumni z Waszych osiągnięć i z Waszych przedsięwzięć. Chciałbym z tego miejsca szczególnie serdecznie podziękować Waszym robotnikom, którzy w swoim umiejętnej i pięknej, ale przede wszystkim szlachetnej pracy, przyczynili się do zniszczenia przez hitlerowców, Waszymi nowymi metodami pracy dającej również naszym przodującym robotnikom wzór i przykład. Przez ścisłą współpracę i wymianę doświadczeń Waszych i naszych przedsięwzięć pracy przyjaźni między

szczytów przyjaźni i szczytów przyjaźni.

Dla realizacji tego celu pracujecie w Waszym przodownym, w tym celu wzmocniamy przyjaźni między naszymi narodami.

Niech żyje przyjaźń polsko-niemiecka!

Niech żyje Polska Ludowa, która pod przewodnictwem Prezydenta Bolesława Bieruta pracuje dla pokoju i buduje socjalizm!

Niech żyje wielki światowy obóz pokoju i jego genialny sternik, nasz wspólny Przyjaciel i Wódz, Generalissimus Stalin!

Z pierśi tysięcy tłumów ludności wyrywają się słowa bojowego hymnu proletariatu całego świata. Odprowadzany potężnym śpiewem Międzynarodówki, Prezydent Pieck opuszcza trybunę, kierując się na dworzec.

Premier Józef Cyrankiewicz do Generalissimusa Stalina

Do Prezesa Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich GENERALISSIMUSA J. W. STALINA
MOSKWA — KREML

Z okazji 71 rocznicy Pańskich urodzin, Panie Premierze, najserdeczniejsze życzenia rządu polskiego i moje własne.

Pańskie wielkie imię jest nierozdzielnie związane z wyzwoleniem narodu polskiego, ze stworzeniem nowych, opartych na trwałej przyjaźni, stosunków między naszymi narodami, z zapewnieniem Polsce cennej pomocy Związku Radzieckiego i z otwarciem narodowi polskiemu perspektyw pomyślnego rozwoju.

Pod Paną przewodnią walczą dziś ludność o pokój i postęp. Cały naród polski bierze udział w tej walce, tworząc swoim socjalistycznym budownictwem coraz mocniejsze ogniwo w obozie pokoju. Pod Pańskim kierownictwem pokój zwycięży wojnę.

Józef Cyrankiewicz

Prasa radziecka o zacieśniającej się przyjaźni polsko-niemieckiej

MOSKWA (PAP) Dziennik „Izwestia” zamieszcza korespondencję z Warszawy, w której opisuje odwrotny wygląd Stolicy Polskiej, goszczącej Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Wilhelma Piecka i określa, że domy warszawskie ozdobione są portretami wielkiego Stalina, Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta i Prezydenta NRD — Wilhelma Piecka.

Przyjazd Prezydenta Wilhelma Piecka do Warszawy — piszą „Izwestia” — to nowe świadectwo zacieśniającej się przyjaźni i wzajemnej współpracy pomiędzy Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Międzynarodowa Konferencja w sprawie transportów kolejowych

WARSZAWA (PAP). — W dniach od 5 do 18 grudnia br. odbyła się w Warszawie konferencja w sprawie umów dotyczących bezpośrednich międzynarodowych przewozów kolejami osób i towarów. W konferencji prócz dyktando wych wyprzedstawicieli z Rumunii i Węgier, wzięli również udział przedstawiciele kolei NRD i Albanii, których rządy zgłosiły swoje przystąpienie do obydwu umów.

Dotychczasowy rejs m/s „Bałtyk” na zaoszczędzonym paliwie

GDYNIA (PAP). — Palacze z jednostek polskiej marynarki handlowej i statków żeglugi przybrzeżnej, którzy w związku z uchwałą rządu o wprowadzenie oszczędności węgla przystąpili do współzawodnictwa w oszczędzaniu paliwa, odnoszą coraz lepsze rezultaty podczas realizacji powierzonych zobowiązań.

M. in. palacz na m. s. „Bałtyk” Jan Gudełajtis, w wyniku systematycznej i racjonalnej pracy, poczynił tak poważne oszczędności, że pozwoliło to załozce m. s. „Bałtyk” wykonać dotychczasowy rejs z Północnej Ameryki na zaoszczędzonym paliwie. Jest to pierwszy tego rodzaju sukces w polskiej marynarce handlowej.

Wspólnie z demokratycznymi Niemcami wywalczymy pokój poskromimy militarystów amerykańsko-niemieckich

W odpowiedzi zabrał głos Prezydent Pieck.

Szanowny Panie Premierze! Drodzy Przyjaciele Polacy i Robotnicy Warszawy!

Spędziłem w Warszawie dwa dni. Były to dwa dni wypełnione głębokimi i niezapomnianymi przeżyciami. Obecnie, opuszczając Warszawę, chciałbym przede wszystkim podziękować Waszemu Prezydentowi i Bolesławowi Bierutowi, Rządowi, władzom m. Warszawy i całemu narodowi polskiemu za wielką gościnność, którą okazano mi i osobom towarzyszącym mi.

Gdziekolwiek się udawałem, czy było to podczas spotkań z kierowniczymi osobistościami Waszego Rządu, czy z Waszym sławnym robotnikiem budowlanym Czapką lub z robotnikami fabryki traktorów „Ursus”, czy przy zwiedzaniu miasta lub urządzeń kulturalnych — wszędzie spotykałem się z serdecznym, owianym duchem szczerzej przyjaźni, i to niewątpliwie jest najwzajemniej przyjaznym z dwómi dniami. Dlatego chciałem powiedzieć ludności Warszawy i całemu narodowi polskiemu:

Rząd naszej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jej socjalistyczne masy robotnicze i wszystkie postępowe sily będą krzyczeć i umocniat te stosunki dobrego sąsiedztwa i przyjaźni. **PRZYJAŹN NIEMIECKO-POLSKA DOZNAŁA W WYNIKU MOJEJ WIZYTY DALSZEGO WZMOCNIENIA I ROZSZERZENIA.**

To jest nasze najpiękniejsze podziękowanie dla Was i z tym wspaniałym przekonaniem wracam do

naszymi narodami tak się wzmacni, że będzie ona nierozdzielna.

Trzecim wielkim przeżyciem tych dwóch dni było poznanie wielkiej troski o dobro ludzi pracy, przejawiającej się we wzorowych urządzeniach socjalnych, które są już zbudowane, lub które znajdują się jeszcze w budowie. Byłem w dwóch Waszych przedsiwzięciach. Widząc zdrowe i radosne dzieci na Mariensztacie i w „Ursusie”, odczułem najgłębiej, że naszym największym i najpiękniejszym zadaniem jest zapewnienie tym dzieciom i całej na-

Orkiestra gra hymn NRD. Prezydent Wilhelm Pieck w towarzystwie Premiera Cyrankiewicza przechodzi przed frontem kompanii honorowej WP.

Wsiadającym do wagonu gościom młodzież wręcza wiązanki czerwonych kwiatów.

Pociąg powoli rusza. Opuszczające go Stolicę Polski Ludowej Prezydent NRD żegnają dzięki polskiego hymnu narodowego.

W imieniu 4 milionów związkowców polskich Depesza gratulacyjna plenum CRZZ do Wielkiego Chorażego Pokoju

VI plenum CRZZ — czytamy m. in. w depeszy — obradujące w Warszawie, w 71 rocznicę Waszych urodzin, przesyła Wam — Towarzyszu Staline — w imieniu przeszło 4 milionów robotników i pracowników zorganizowanych w związkach zawodowych, najgorętsze proletariackie pozdrowienia i wyrazy wdzięczności za to, że swój geniusz i całe wielkie doświadczenie oddałicie sprawie socjalizmu i pokoju oraz wyzwolenia mas pracujących całego świata.

Przesyłając najserdeczniejsze pozdrowienia zapewniamy Was w imieniu polskich mas pracujących, że nieustannie dążyć będziemy do wzmocnienia potencjału gospodarczego i obronności naszego kraju, aby pomnożyć nasz wkład w światowy ruch pokoju, potężniejszy z każdym dniem pod Waszym wspaniałym przewodnictwem.

Niech żyje Wielki Przyjaciel Polski — Józef Stalin!

WSPÓLNE DĄŻENIA — wspólna wola utrwalenia pokoju

Wizyta prezidenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Polsce ma niezwykle doniosłe znaczenie dla dalszego pogłębiania się dobrośiedzielskich, przyjaznych stosunków między obu narodami, dla wspólnej walki o pokój. Ma ona doniosłe znaczenie dla utrwalenia w świecie pokoju i bezpieczeństwa narodów.

„W toku przeprowadzonych rozmów — stwierdza komunikat opublikowany we wczorajszej prasie — ustalono całkowitą zgodność poglądów na sytuację i stosunki międzynarodowe”. Ta zgodność poglądów wynika z historycznego zwrótu w

stosunkach polsko-niemieckich, zwrótu od podstępnej ustawicznie przez reakcję niemiecką i polską wrogości między obu narodami — do dobrośiedzielskiej współpracy i przyjaźni.

„Wizyta moja w Warszawie — powiedział towarzyszył Pieck — nastąpiła w krótkim czasie po ratyfikowaniu układu o wytyczeniu ustalonej i istniejącej granicy państwowej na Odrze i Nysie Łużyckiej. Spotkanie prezydentów obu krajów stanowi widoczny symbol tego, że **MIE-DZY NASZYM I NIEMIECKIM ZOSTAŁY UREGULOWANE WSZYSTKIE SPORNE KWESTIE I ZE STWORZONA ZOSTAŁA MOCNA PODSTAWA DLA WIECZNEGO POKOJU I NIEROZERWALNEJ PRZYJAŹNI**”.

„Dziś jesteśmy pewni — powiedział towarzyszył Bierut — że narody nasze iśc będą odziedzić sobie i nieziemię drogą współpracy i przyjaźni — ponieważ łączy nas wspólny cel i wspólna idea: walka o pokój, o postęp, o dobro mas ludowych”.

Zgodność poglądów obu narodów co do wszystkich zagadnień, jaka za manifestowała się znów podczas wizyty prezidenta Piecka w Warszawie — jest potężnym ciosem wmyślnych i agrotwórców niemieckich. Szczególne znaczenie nadaje wizycie fakt, że przypada ona w okresie dużej napięcia w sytuacji międzynarodowej. Agresywni imperialiści niemieccy przyspieszają tempo zbrojeń, wzkrzeszają hitlerowski Wehrmacht i przekształcają Zachodnie Niemcy w bazę agresji przeciwko Związkowi Radzieckiemu, Polsce,

krajom demokracji ludowej i Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Walka z remilitaryzacją Niemiec Zachodnich ma szczególnie ważne znaczenie dla narodu polskiego i niemieckiego, staje się centralnym zagadnieniem wszystkich narodów milujących pokój. Fakty bowiem wskazują, że imperialiści amerykańscy widzą w remilitaryzacji Trójzoni główne narzędzie realizacji swych agresywnych planów. Fakty również wskazują, jak wielkie nadzieje wiąże z tym rewizjoniści i odwetowcy niemieccy, którzy — jak Adenauer i Schumacher — wysuwały coraz nowe żądania, mające na celu zwiększenie roli reakcyjnych Niemiec w Europie. Charakterystyczny w tym względzie jest wywiad, jakiego udzielił pismu „General-Anzeiger” główny herold odwetowej wyprawy wojennej, Schumacher. Żądał on równości w dziedzinie wojskowej wraz ze wszystkimi jej konsekwencjami dla Niemiec Zachodnich.

„Rachuby imperialistów — stwierdził towarzyszył Bierut — mają jednak w swym założeniu jeden podstawowy błąd: nie uwzględniają doświadczenia mas i nie liczą się z ich wolą. Masy pracujące w Niemczech, jak i w całym świecie, przesyłały doświadczenia wojny i tragiczne dla całej ludzkości jej skutki. Nie chcą one wojny i nie zgodzą się, aby było znowu mięsem armatnim w rękach zbrodniarzy wojennych”.

Naród niemiecki w walce przeciwko remilitaryzacji Trójzoni i ludobójczym planom agresorów ma potęgę na broń w postaci Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

„Historyczne zadanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Frontu

Narodowego Niemiec Demokratycznych — powiedział towarzyszył Pieck — polega na tym, aby stać się dla wszystkich Niemców milujących pokój wielką siłą przyciągającą, która wskazuje im drogę do jednolitej narodowej, do wywalczenia sprawiedliwego traktatu pokojowego oraz do demokracji”.

Niemiecka Republika Demokratyczna spełnia z honorem to zadanie, mające tak wielkie znaczenie dla narodu niemieckiego i pokoju na świecie.

„Dobrze zrozumiany interes narodowy — mówi towarzyszył Pieck — nakazuje również całym Niemcom zjednoczyć się i ustanowić takie same dobrośiedzielskie i przyjazne stosunki z Polską, jakie ma już dzisiaj Niemiecka Republika Demokratyczna”.

Walka NRD o utworzenie sjednoczonych, demokratycznych, pokój milujących Niemiec jest niezwykle ważnym ogniwem walki o pokój. W tej walce narodowi niemieckiemu o kazuja największą pomoc wszystkie narody milujące pokój. Serdeczność, z jaką był przyjmowany w Polsce prezydent NRD mają swój nieodparty wyraz i podkreślenia wielkie znaczenie tej wizyty zarówno dla rozwijających się w duchu przyjaźni stosunków między obu narodami, jak i jej wielkie znaczenie międzynarodowe.

„Wasza wizyta — stwierdził towarzyszył Bierut — stała się doniosłą demonstracją naszej solidarności, zwartości całego obozu pokoju. **JEST WYMOWNYM OSTRZEŻENIEM POD ADRESEM AWANTURNICZYCH POLITYKÓW AMERYKANSKICH — PODPALACZY ŚWIATA — I ICH SATELITÓW.**

„Rząd Rzeczypospolitej Polskiej uczyni wszystko, aby historyczny przełom w stosunkach polsko-niemieckich pogłębiał się i zbliżał. **CORAZ BARDZIEJ KU SOBIE SKUTKI NASZEJ WSPÓLNEJ PRACY**”.

Solidarność wszystkich milujących pokój narodów, której widowym wyrazem jest również wizyta w Warszawie prezidenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej stanowiącą najpotężniejszą zapórą na drodze realizacji ludobójczych planów podpalaczy świata.

„Niechaj podżegacze wojny z oceanu — powiedział prezydent Pieck — nie zapomną o losu, jaki spotkał ich poprzedników. Jesteśmy przekonani, że pod przewodem Związku Radzieckiego i Generalissimusa Stalina walka o pokój zostanie wygrana”.

K. G.

Doniosłe uchwały Plenum CRZZ w sprawie współzawodnictwa, akcji socjalnej i ujednoczenia struktury organizacyjnej

WARSZAWA (PAP). — VI Plenum CRZZ obradujące w dniach 19 i 20 bm. nad zagadnieniami dalszego rozwoju współzawodnictwa pracy, akcji socjalnej oraz nad usprawnieniem pracy organizacyjnej ruchu zawodowego wytyczyło ponad 4-milionowej rzeszy polskich związkowców najważniejsze obecnie zadania, których realizacja przyspieszy wykonanie planów gospodarczych.

Przewodniczący Zw. Zaw. Wióknarzy — Krzywański, w referacie swoim o rozwoju akcji socjalnej w przemyśle włókienniczym podkreślił, że rząd Polski Ludowej i związki zawodowe wydatkują coraz większe sumy na otoczenie robotników wszechstronną opieką socjalną. W przemyśle włókienniczym wysokości tych kredytów od 1946 r. do 1950 r. wzrosła 7-krotnie.

Szczególną opieką otacza związek kobiety pracujące, które stanowią 65 procent liczb zatrudnionych w przemyśle włókienniczym oraz dzieci związkowców.

W Żłobkach znajduje się obecnie ok. 7.000 dzieci, a z kolonii letnich skorzystało w tym roku ponad 33.000 dzieci. Związek prowadzi liczne stażowe opieki nad matką i dzieckiem, przedszkola, półkolonie, świetlice dziecięce itp. Dzieci osłabione i źle rozwinięte fizycznie kierowane są do specjalnych domów wypoczynkowych, w których otoczone są opieką lekarską, a jednocześnie mogą się uczyć.

Jednym z najważniejszych zadań, jakie stoją przed ruchem zawodowym, jest umożliwienie należytego wypoczynku masom pracującym — oświadczył tow. Krzywański. — Do akcji tej związek włóknarzy przy-

wiązywał szczególne znaczenie. W roku 1949 wyjechało na wczasy ponad 21.000 włóknarzy, a w ciągu tylko 9 miesięcy br. — 27.000. Rozszerzenie tej również akcja czasów świetliczych, która w pierwszej połowie br. objęła 90.000 osób.

„Mimo, że styl naszej pracy i aktywność wszystkich naszych ogniw związkowych w dziedzinie akcji socjalnej stała się poprawia, niemniej tempo tej poprawy jest jeszcze zbyt powolne” — stwierdza mówca. Jednym z poważnych niedociągnięć jest niedostatek za niektórymi zarządzeniami władzy ludowej, która wprowadza wciąż nowe świadczenia na rzecz klasy robotniczej. Konieczne jest — zdaniem mówcy — większe powiązanie współpracy rad zakładowych z administracją, co wpłynie na szybsze, nieustannie usprawnianie działalności wszystkich placówek akcji socjalnej.

Plenum wysłuchało również projektów uchwał zmierzających do usprawnienia pracy organizacyjnej, które o-mówił sekretarz CRZZ — tow. Zygmunt Kratko. Projekty te przewidują m. in. ustalenie jednolitej struktury organizacji zakładowych oraz przeprowadzenie w najbliższym czasie wielkiej kampanii wyborczej poszczególnych instancji związkowych.

W obszernej dyskusji, jaka wywiązała się nad referatami, zabierali m. in. głos: przewodniczący ZKK — Stachac, przewodniczący Zarz. Gł. Budowlanych — Baryła, Budowniczy Polski Ludowej — Franciszek Aparyas, przewodniczący ORZZ Wrocław — Loga Sowiński, przew. Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia — dr Fiderkiewicz, przewodniczący Zw.

Zaw. Pocztołców — Gniewek, sekretarz Zw. Zaw. Prac. Rolnicza — Delektówna, młodzieżowy przewodnik pracy z kopalni „Bytom” — górnik Kawczyk i inni.

Dyskusję podsumował przewodniczący CRZZ tow. Wiktor Klusiewicz, po czym Plenum jednogłośnie przyjęło uchwały w sprawie współzawodnictwa pracy, rozwoju akcji socjalnej oraz ujednoczenia struktury organizacyjnej związków zawodowych. Podjęto również uchwałę o wydawaniu codziennego pisma związkowego.

Plenum zobowiązało zarządy głównych do przeprowadzenia w najbliższym czasie wyborów między zaufania, rad oddziałowych, zakładowych i miejscowych oraz zarządów okręgowych i oddziałów związków.

Zdracjcy własnych narodów — agenci USA w Europie zgodzili się na remilitaryzację Niemiec Zach.

LONDYN (PAP). — Dzienniki opublikowały komunikat oficjalny o wynikach konferencji ministrów spraw zagranicznych państw uczestniczących w agresywnym pakcie atlantyckim.

Komunikat stwierdza, że opracowano praktyczne środki, mające na celu utworzenie w Europie tzw. „zjednoczonej armii” pod dowództwem scentralizowanym. Naczelnym do wódca wojsk paktu atlantyckiego będzie generał Eisenhower.

Komunikat podaje, że utworzono biuro dla spraw produkcji wojennej. Kompetencje tego biura będą

szersze niż kompetencje istniejącej dotąd rady dla spraw produkcji zbrojeniowej.

Jak wynika z komunikatu, sekretarz stanu Acheson uzyskał zgodę pozostałych uczestników paktu atlantyckiego dla włączenia zachodnio-niemieckich jednostek wojskowych do „armii paktu atlantyckiego”. Komunikat stwierdza w tej sprawie, że „na konferencji stwierdzono zbliżenie poglądów w sprawie wkładu Niemiec w obronę Europy”.

Wiadomości o przebiegu konferencji brukselskiej, które przeniknęły do prasy, świadcza, że Acheson w

sposób kategoryczny przedstawił po-zostałym uczestnikom konferencji stanowisko amerykańskie w sprawie wznowienia zbrojeń, remilitaryzacji Niemiec, odbudowy armii niemieckiej i włączenia jej do sił zbrojnych agresywnego paktu atlantyckiego.

Acheson w szczególności domagał się od swych europejskich satelitów wzmocnienia wydatków na zbrojenia, obniżenia stopy życiowej, ograniczenia produkcji pokojowej i jeszcze bardziej energicznego zwalczania ruchu robotniczego.

„Solidarność wszystkich milujących pokój narodów, której widowym wyrazem jest również wizyta w Warszawie prezidenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej stanowiącą najpotężniejszą zapórą na drodze realizacji ludobójczych planów podpalaczy świata.

„Niechaj podżegacze wojny z oceanu — powiedział prezydent Pieck — nie zapomną o losu, jaki spotkał ich poprzedników. Jesteśmy przekonani, że pod przewodem Związku Radzieckiego i Generalissimusa Stalina walka o pokój zostanie wygrana”.

K. G.

W 30 rocznicę Goelro

Wielki plan elektryfikacji ZSRR

Dnia 22 grudnia 1950 roku mija 30 lat od chwili zatwierdzenia historycznego planu elektryfikacji Rosji, tzw. planu Goelro.

Lenin i Stalin uzależniali m. in. zwycięstwo komunizmu w Kraju Rad od wzrostu wydajności pracy, opartej na nowoczesnej technice — na elektryfikacji. Dlatego też już w początkach 1920 roku, w okresie ogromnych trudności gospodarczych, kiedy białogwardziści i interwenci ngkali ze wszystkich stron młodą republikę radziecką, Lenin i Stalin wysunęli sprawę elektryfikacji radzieckiej gospodarci narodowej. Lenin na zwał plan Goelro drugim programem partii, a towarzyszn Stalin — mistrzowskim zarysem prawdziwie jednolitego i prawdziwie państwowego planu gospodarczego. Plan ten przewidywał zbudowanie w ciągu 10 — 15 lat trzydziestu elektrowni rejonowych o łącznej mocy 1500 tys. kilowatów.

Walka narodu radzieckiego o realizację planu Goelro stanowi jedną z bohaterkich kart w dziejach stworzenia materialno - technicznej bazy komunizmu. Odrębny zasługa Józefa Stalina polega na tym, że obronił on plan Goelro przed napastkami wrogów, że wzbogacił go w nowe treści naukowe. Mimo panujących teź powodzi w kraju ciężkich warunków, sukcesy osiągnięte w dziedzinie elektryfikacji kraju pozwoliły towarzyszywi Stalinowi stwierdzić, że mniej więcej w roku 1932 plan elektryfikacji ZSRR doczeka się realizacji.

Słowa Wodza złączyły się w roku 1932. plan elektryfikacji był w ogólnym zarysach wykonany, zbudowano potężne elektrownie, jak Dnieprawońska, Szaturska, Kaszyrska i inne. W roku 1936 przekroczono trzykrotnie cyfry planu, a w roku 1950 — 15-krotnie. Elektryfikacja objęła wszystkie gałęzie gospodarki narodowej, stała się jednym z decydujących czynników w dziedzinie stworzenia kraju obfitości produktów, zatarcia różnic między pracą fizyczną i umysłową, środkiem zbliżenia między miastem i wsią i zlikwidowania dzielącej je sprzeczności.

W okresie stalinowskich pięcioletek rozwinęła się na wielką skalę budowa central energetycznych na bazie miejscowego paliwa, potężne elektrownie wodne pozwoliły na rozwiązanie wielu zagadnień z dziedziny energetyki, transportu, nawodnienia i zaopatrzenia w wodę, stworzyły warunki dla przeobrażenia przyrody.

W ciągu ostatnich lat obserwujemy proces łączenia oddzielnych elektrowni w potężne systemy energetyczne, co umożliwi stworzenie w przyszłości jednolitej sieci wysokiego napięcia dla całego kraju.

Podstawa pomysłu realizowania planu elektryfikacji kraju są odrębnie fabryki, produkujące serią nie wszelkiego rodzaju urządzenia i aparaturę energetyczną. Energetyka radziecka przewyższa jakościowo energetykę krajów kapitalistycznych, zajmując pierwsze miejsce, jeżeli chodzi o technikę ekonomicznego spalania paliwa, o zastosowanie pary wysokoprężnej itd.

Druka wojna światowa zahamowała na pewien czas proces elektryfikacji ZSRR. Hitlerowcy zniszczyli ponad 60 wielkich elektrowni i kilka tysięcy mniejszych. Ale po wojnie rozwój elektryfikacji w ZSRR nabrał jeszcze większego rozmachu.

W ciągu ostatniego roku powojennej pięcioletki produkcja energii elektrycznej wzrosła blisko, w ramach planu, o 70 proc. w porównaniu z poziomem przedwojennym, faktycznie jednak wzrosła o 87 proc. W rejonach, które ucierpiały na skutek działań wojennych, odbudowano już całkowicie wszystkie elektrownie, których łączna moc i produkcja przekroczyły poziom przedwojenny. Narod radziecki i cała postępowa ludzkość powitały z entuzjazmem historyczne uchwały Rady Ministrów ZSRR o największych w świecie pracach hydrotechnicznych, jako wyraz pokojowych dążeń rządu radzieckiego.

We wspomnianych uchwałach rządu radzieckiego nie ma nie przypadkowego, Lenin i Stalin podkreślali niejednokrotnie konieczność przystąpienia do budowy ogromnych urządzeń hydrotechnicznych, związanych z wszechstronnym wykorzystaniem bogatych zasobów wodno - energetycznych kraju. Nowe budowy komunizmu otwierają ogromnie perspektywę wzrostu dobrobytu narodu radzieckiego.

na Woltze, Dnieprze i Amu-Darii wyniesie ponad 4 miliony kilowatów. Produkować będą one rocznie około 23 miliardów kWh. Nowe urządzenia hydroenergetyczne pomogą nawodnić olbrzymie obszary, liczące bez mała 26 milionów ha, będą one miały moc trzykrotnie większą od łącznej mocy zaprojektowanej przez plan Goelro na okres 15-letni.

Z nowych obszarów, przeznaczonych pod pszenicę, zbierać się będzie pod, wystarczającej do wyżywienia 70 milionów osób. Związek Radziecki stanie się najważniejszym w skali światowej ośrodkiem produkcji artykułów rolniczych i produktów hodowli bydła, roślin technicznych i ogrodniczych. Radzieckie gigantyczne techniczne wywołają niebywały wzrost sił wytwórczych komunizmu.

Szeroka elektryfikacja kraju radzieckiego stanowi wzór dla wszystkich krajów demokracji ludowej, które rozwijając swą gospodarkę na drodze wiadomości do socjalizmu, korzystają szeroko z pomocy naukowej - technicznej i materialnej ZSRR.

A. Markin.



Dnia 18 bm., w godzinach wieczornych, Prezydent NRD, Wilhelm Pieck, złożył wizytę w Belwederze Prezydentowi RP Bolesławowi Bierutowi. Foto — AR.

ZPB im. Stalina walczą ofiarnie o wykonanie planu rocznego

W naszych zakładach ZPB im. Stalina nie ma tkacza, prządki, nie ma ani jednego pracownika, który by nie przeżywał głęboko tych rozstrzygnięć dla naszej całorocznej pracy ostatnich dni grudnia. Od tego, jakim bilansem zamknięty ten pierwszy etap Planu 6-letniego zależy przecież dalsza realizacja Szesćiolatki na naszym terenie. Skupiamy więc wszystkie nasze siły, u-

ruchamy wszelkie możliwe rezerwy, aby ustaloną na biały rok produkcję wykonać w całości. A nie jest to zadanie bynajmniej łatwe, jeśli zwazymy, że istniały u nas poważne braki, szczególnie w Nowej Tkalni i przedalni średnioprężnej. Pisał o nich często „Głos Robotniczy”, sygnalizował je nasi korespondenci. Stare to i zadawalo nie bolaczki, z którymi walczymy od wielu miesięcy. Toteż nie dziw nego, że na tych odcinkach natrafiamy na największe trudności. Jak zatem przedstawia się sytuacja w Nowej Tkalni?

Wśród nich na pierwsze miejsce wysunęła się cienkoprzędna, już 27 października meldując o wykonaniu swych zadań. Za nią poszła odpadkowa, a wreszcie — wykończalna, która ukończyła plan roczny w dniu 15 grudnia br. Taki przykład zagzewa do walki, pociąga za sobą, wskazuje, jak należy pracować, żeby osiągnąć zwycięstwo.

W przedalni odpadkowej do przedterminowego wykonania planu przyczynił się przede wszystkim genialny remont parku maszynowego. Wymienił tutaj trzeba ślusarza ob. Kuźmie, który nie szedząc wy siłkami remontował całe zespoły maszyn przedzalnich. W oddziale tym poważy udział w walce o plan przypada na majstrów, z którymi kierownik Stańczyk prowadzi codziennie odprawy instrukcyjne. Dzięki temu majstrowie co dzień otrzymują odpowiednie wskazówki, ucząc się unikać popełnianych dotychczas błędów. Na przedterminowe wypełnienie planu w wykończalni wydanie wypłynęło dokładne rozpracowanie uchwały Biura Organizacyjnego KC PZPR o pracy i zadaniach Partii w przemyśle bawełnianym. Podstawowa organizacja wykończalni, opracowując uchwałę na swoim terenie, zwróciła — szerególną uwagę na remonty maszyn i na zacięśnienie współpracy z radą zakładu. Dzięki podniesieniu sprawności i wydajności maszyn, dzięki wspólnym wysiłkom aktywu partyjnego i związkowego, załoga wykończalni wykonała swój plan roczny na 15 dni przed terminem, dotrzymując jednocześnie zobowiązania, podjętego ku uczczeniu 33 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Spółdzielnię produkcyjną w Kraszkowicach należy otoczyć opieką

Spółdzielnię produkcyjną województwa łódzkiego mogą już pochlebiać się bardzo poważnymi osiągnięciami. Przeprowadzone ostatnio wspólne zbory zborów i ziemniaków wykazały, że plany spółdzielcze zarówno pod względem jakości jak i ilości są o wiele wyższe od uzyskiwanych przez gospodarstwa indywidualne. Gospodarka zespolowa umożliwiła wprowadzenie nowoczesnych metod uprawy, otworzyła szerokie pole do zastosowania maszyn rolniczych. Toteż spółdzielnie produkcyjne przy znacznie mniejszym nakładzie ludzkich sił, osiągnęły o wiele lepsze wyniki produkcyjne.

Tutej główną przyczynę naszych niepowodzeń stanowi bardzo słabo postawione szkolenie zawodowe. Przez długi czas nie kontrolowano pracy instruktorów, nie badano wyników doskonalenia zawodowego. Skutkiem tego znaczna większość tkaczy nie użytkowała przewidzianej wydajności. Wśród majstrów nie było wysół pracy, nie poczuli się oni do odow wiedzialności za wykonanie planu przez ich zespoły. W przedalni średnioprężnej zaniedbano remonty parku maszynowego. Sporo wrzecie nie było czynnych w produkcji. Nie czuвано dostatecznie nad pracą personelu majsterskiego.

Okazuje się, że oddziały te nie dokonywały przecież żadnych „cudów”, ani niemożliwości. Wiedajnie i pilnie pracowało kierownictwo, organizacja partyjna i związkowa skupiły więcej uwagi na sprawach produkcyjnych. Ot, na przykład, w cienkoprzędnej wypełniano plany operacyjne przeciętnie w 102,3 proc. Kierownik przedalni, tow. Morawski, przeprowadzał codzienna kontrole wykonania planów. Urządzał systematyczne narady wytwórcze. Dzięki poczuciu odpowiedzialności wśród majstrów, dzięki stałej kontroli, precyzyjna realizacja baz przez robotników cienkoprzędnej wynosił ponad 100 proc. Współzawodnictwo obejmuje prawie całą załogę i w nim to wyrosły takie zdolne prządki, jak Szklarek, Młynarczykówna, Slesiera, z której maszynы zesłyły ostatnie kilogramy przędzy, przewidywane w planie na rok bieżący. Walnie do uzyskania tych sukcesów przyczynił się udział młodzieży, która zorganizowała pierwszy w przemyśle bawełnianym zespół o zmniejszonym składzie na selfaktorach.

Te trzy oddziały produkcyjne wykonują obecnie produkcję ponad plan. Wywiera to ogromny wpływ na załogi pozostałych oddziałów. W tych decydujących ostatnich dniach roku 1950, wymagamy dyscypliny pracy, podnosimy wydajność, wykorzystujemy wszelkie ukryte rezerwy rucając je na front walki o wykonanie planu. W tych dniach załoga nasza daje egzamin ze swego uświadomienia społecznego i politycznego, daje wyraz swej gotowości do ofiarnych wysiłków dla zwycięskiego wykonania Planu 6-letniego, dla walki o pokój. Robotnicy naszych zakładów w tym doniosłym okresie nie opuszczają ani jednego dnia pracy.

Program obrony pokoju Skończyć z agresją w Korei

Warszawski Kongres Pokoju, który zgromadził na sali obrad przedstawicieli 80 krajów, przyjęła przedewszystkiem prace ogłoszeniem dwóch historycznych dokumentów: Manifestu do narodów świata i Oredzi do Organizacji Narodów Zjednoczonych. Manifest ma charakter ramowy i zawiera najogólniejsze zasady i wskazania, obowiązujące wszystkich ludzi dobrej woli, wszystkie milijony pokój narodów. W ich walce przeciwko niebezpieczeństwu wojny. Oredzie do ONZ natomiast, to

już w hierarchicznej kolejności punktu wej konkretnie sformułowany program walki o utrzymanie i utrwalenie pokoju, program, który — w imię najwyższych interesów ludzkości, musi być z dnia na dzień, odważnie i niezłomnie realizowany.

Kongres Warszawski, reprezentujący wolę setek milionów ludzi wszystkich ras i narodowości, zajął w Oredziu, by ONZ oraz instytucje ustawodawcze, przed którymi rządy rozmaitych krajów są odpowiedzialne, rozpatrzyły niezwłocznie szereg propozycji, których uwzględnienie nie stanowi nieodzowne przesłanki skuteczności akcji w obronie powszechnego pokoju.

Pierwsza z tych dziesięciu propozycji dotyczy najaktualniejszej w tej chwili sprawy Korei.

Oredzie Kongresu Warszawskiego domaga się, by uregulowanie sprawy Korei oparte zostało na dwóch zasadach: 1. wycofania wojsk obcych z tego kraju, i 2. pokojowego rozstrzygnięcia konfliktu pomiędzy dwiema częściami Korei, przy udziale Rady Bezpieczeństwa w pelnym składzie, to znaczy w obecności przedstawicieli ZSRR i Chin Ludowych. Propozycja Kongresu wskazuje jednocześnie, że do rozstrzygnięcia zapasć może jedynie po wysłuchaniu i rozważeniu opinii przedstawicieli narodu koreańskiego. Poza tym cytowana tu propozycja de maskuje intencje amerykańską na wyspie Tajwan i w Vietnamie i żąda zaprzestania tych działań, zagrażających pokojowi światu.

Ślusność postulatów, wysuniętych w pierwszym punkcie Oredzia, nie wymaga uzasadnień i komentarzy, jest bowiem bezsporna i oczywista. Należy jedynie podkreślić i przypomnieć, że wnioski i propozycje delegacji radzieckiej w sprawie koreańskiej składane na ostatniej sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ, pokrywają się z treścią postulatów Kongresu Warszawskiego, akcentując prawo narodu koreańskiego do decydowania o swej przyszłości. I tym razem więc Związek Radziecki, stojąc na czele światowego frontu obrońców pokoju, broni niezłomnie zasad słusności, sprawiedliwości i samostanowienia narodów.

Kleski agresorów amerykańskich na Korei wywołały wprawdzie popłoch i zamieszanie w obozie podżegaczy wojennych. Z drugiej strony wskazuje wzmogły ich nienawiść do walczącego o wolność narodu Korei, spotęgowały ich zaciętość w walce przeciwko temu narodowi, ujawniły ich zamiary posłużenia się w tej ekcji najbardziej nieuczciwymi i nikczemnymi środkami. Wyrazem tych właśnie nastawień i zamiarów było słynne oświadczenie prezydenta Trumana z 30 listopada br. o „ewentualności” użycia bomby atomowej w wojnie koreańskiej.

Zmusił go do posłuchu. Amerykańscy lubodójcy i matiele pokoju nie latwo, do których wierzka się celów, do których zmierzali, rozpalał wojnę koreańską i biorąc w niej udział w charakterze interwenta i napastnika. Okupacja Korei nie jest bowiem dla imperialistów amerykańskich zamianem jednym i ostatecznym: Korea — to brama do Chin, a opancowanie Chin oznaczałoby podbój całej Azji Wschodniej i rucaenie jej pod stopy amerykańskich kolonizatorów.

Te daleko idące a nikczemne plany, grożące rozpętaniem pożogi ogólnoświatowej, muszą być za wszelką cenę pokrzyżowane i unicestwione. Chwila obecna, gdy decyduje się w ONZ sprawa wyboru dróg, wiodących do złokalizowania i zlikwidowania wojny koreańskiej, nakłada na wszystkich obrońców pokoju obo wiązek szczególnej czujności i aktywności, obowiązek jak najbardziej energicznego poparcia propozycji Kongresu Warszawskiego, mierzącej ceją do rozwiązania problemu Korei na podstawach racjonalnych i sprawiedliwych, z pełnym uwzględnieniem wszystkich praw, potrzeb i dążeń bohaterkiego narodu koreańskiego.

Zakłady Stalinskie wykonują z honorem swój plan produkcyjny. Józef Zagoda. Przewodniczący Prezydium Rady Głównej ZPB im. Stalina.



Prezydent Wilhelm Pieck i wice-minister general Marian Nasskowsky przechodzą przed frontem kompanii honorowej na Placu Zwycięstwa w Warszawie. Foto — AB.



Tkaczka Muszyńska z ZPB im. Stalina wykonała swój plan roczny już 30 września. (Do artykułu powyżej).

Ożywić udział gminnych rad narodowych w akcji skupu zboża

Dotychczasowy przebieg skupu zboża w województwie łódzkim potwierdza raz jeszcze, że akcja ta stała się wielką i poważną batalią klasową. Fakt, że mało i średniorolni chłopcy w ogromnej większości wywiązali się z dostawy nadwyżek, świadczą o zrozumieniu przez nich celowości i słuszności skupu. Wyrażają się to w manifestacyjnych dostawach zboża, do punktów sprzedaży.

W powiecie łowickim chłopcy gminy Jeziorkowa odstawił jednego dnia do punktu skupu, na 500 wozach 200 ton zboża. Chłopcy z Grabowa, powiat łęczycki dostarczyli manifestacyjnie 140 wozów zboża. Małorolni chłopcy z gromady Gnojno i Podczechy pow. kutnowski — 60 wozów zboża.

Zdarzają się jednak częste wypadki, że kulacy usiłują uchylać się od dostawy nadwyżek, przerzucając realizację planu skupu na masy biednego i małorolnego chłopstwa.

Pisaliśmy już o tych sprawach niejednokrotnie. Wskazywaliśmy na konkretnych szkodników, spekulatorów i sabotażystów, ukrywających swe nadwyżki przed gromadą. Bogacz wiejski Niedzielski, właściciel 25-ha gospodarstwa w powiecie brzezińskim, nie odstawił do tej pory ani ziarenka. U kulaka Beldowskiego z gromady Aniołów trójka gromadzka znalazła zarytą jeszcze w 1948 r. przez wółki i zgnity stóg zboża. Takie przykłady można byliby mnożyć w nieskończoność. Oczywiście, że pracujące chłopstwo w wielu wypadkach odpowiadało na to w należyty sposób, przeprowadzając u złośliwych spekulatorów przymusowe omloty.

Należy stwierdzić, że w tych miejscowościach, gdzie ostro i bojowo demaskowano podłe kulackie machinacje, wzrosła aktywność polityczna mas chłopskich; kulaków coraz bardziej izolowano od reszty wsi. Te pozytywne przejawy podniecenia form walki klasowej w akcji skupu zboża zawdzięczają należytej ofiarnej pracy politycznej — propagandowej członków gminnych i gromadzkich organizacji partyjnych oraz aktywistów ZSL.

Akcja skupu zboża kierują jednak w zasadzie terenowe rady narodowe, które są bezpośrednio odpowiedzialne za prawidłowy przebieg i wyniki skupu.

Jaki zatem jest udział rad narodowych w tej tak poważnej walce o chleb?

GMINNE RADY NIE DOSTRZEĞY KULAKÓW

Listopadowy plan skupu zboża nie został w 100 proc. wykonany w województwie łódzkim. Przebieg skupu w pierwszej dekadzie grudnia jest również nie zadowalający.

Kto ponosi winę za niewykonanie planu skupu?

Trzeba stwierdzić, że przede wszystkim nie dopisały terenowe rady narodowe, które niedostatecznie żyły tym zagadnieniem. Sięgnijmy po fakty.

Powiat łęczycki zamieszkały jest w dużej części przez bogaczy wiejskich, a zwłaszcza spekulatorów. I rzecz charakterystyczna: przewod-

nicy gminnych rad narodowych zamiast zbadać faktyczne możliwości swych terenów, zamiast ustalić plan skupu według struktury społecznej gminy, czy gromady, nie wzięli pod uwagę wydajności gleby, nie dostrzegli kulaków, pogubili ich w spisie. Bo nie mają w ogóle spisu. W pow. łowickim w gminie Bielawa nie opracowano dotychczas rejestru zbożowego. W powiecie kutnowskim nie objęto planem skupu 120 gospodarstw powyżej 10 ha ziemi.

Nie lepiej wygląda sytuacja w kulańskiej gminie Brzeźno w powiecie sieradzkim, gdzie zarejestrowano 2000 gospodarstw, a do sierpnia br. w Gruszczycach Gminna Rada Narodowa w ogóle nie posiada spisu kulackich gospodarstw. Nie też dlatego, że powiat sieradzki wykonał do 25 ub. m. zaledwie 39,4 proc., a do 11 bm. jedynie 23,1 proc. planu miesięcznego. Godny podkreślenia jest fakt, że w powiecie sieradzkim małorolni chłopcy, zamieszkujący gminę Rososzyce, wykonali plan skupu w 173 proc., podczas gdy w sąsiedniej gminie, w Brzeźnie, bogacz Okoń, właściciel młyna oraz willi w Rudzie Pabianickiej, najbardziej w świecie ignorował dostawy nadwyżek.

OCZYŚCIĆ RADY NARODOWE Z OBcych ELEMENTÓW

Akcja skupu zboża pozwoliła zarazem na ujawnienie obcych wrogich elementów, które zdolaly w podstępny sposób wśliznąć się do poszczególnych placówek władzy terenowej.

Dopiero w ostrej walce klasowej, w walce, w której trzeba zająć zdecydowaną postawę, kiedy osobisty udział w akcji rozstrzyga o powodzeniu, ukazało się prawdziwe oblicze ludzi, którzy z racji swego stanowiska chcieli czerpać korzyści. Ludzie ci odkryli przybicie, gdy dostawa zboża miała ich dotyczyć.

Tak więc: przewodniczącym GRN w Sędziejowicach, powiat łowicki, okazał się kulak, właściciel 12-hektarowego gospodarstwa. Oczywiście, że zboża nie dostarczył.

Jak podaje nasz korespondent, tow. Bronisław Groszek z powiatu wielunińskiego, przewodniczący GRN ze Starzenic, ob. Stefan Kolbert, właściciel 12 ha, zżarł, zadeklarował wprawdzie (dla przykładu) aż 6 kwintali żyta, lecz dotychczas nie dostarczył z tego ani ziarenka. „A właśnie takich ilości zboża —

pisze tow. Groszek — dostarczyli chłopcy 3-hektarowych gospodarstw, rzecz prosta, że w tej gminie plan skupu nie jest wykonany. A przewodniczący Kolbert, zamiast dać przykład i usładować chłopów o konieczności dostawy zboża, woli z dubeltówką chodzić na zajęcia..."

Talich ludzi jak Kolbert i jemu podobnych należy piętnować i demaskować na każdym kroku. Lista ich jest długa. Oto radni z powiatu skierniewickiego, Głuszek, Góral i Płeczek nie odstąpili swych nadwyżek, oto sołtyś Andrzej Osła, Rosiński, Piekut, Dział, Cichocki, Krasówka, Dysko, Kordal i Zieliński dają przykład przelatając chłopom, nie odprowadzając swych nadwyżek — pisze tow. Jan Kwiatkowski, korespondent ze Skierniewic.

Swym wrogiom ustosunkowaniem się wobec akcji skupu powodują oni zahamowanie wykonania planu. Powiat skierniewicki do dnia 11 bm. wykonał plan zaledwie w 17,5 proc.

LINIA PODZIAŁU KLASOWEGO

Jakie w związku z tym nasuwają się wnioski?

Należy stwierdzić, że plan skupu zboża jest realny, został rzetelnie opracowany. Świadczy o tym manifestacyjnie odstawienie zboża przez pracujące chłopstwo.

Należy równocześnie stwierdzić, że akcja skupu musi przybrać charakter zastrzeżonej walki klasowej. Im bardziej będziemy demaskować i ujawniać spekulackie manipulacje kulaków ukrytych czy jawnych, tym większą korzyść przyniesiemy małym i średniorolnym chłopcom, tym lepiej służyć będziemy słusnej, ma dzej polityce naszej Partii oraz Rządu, broniącej interesów szerokiego mas chłopskich.

Walka klasowa na wsi województwa łódzkiego w akcji skupu zboża winna stale przybierać na sile. Nie można w danym wypadku pobrażać tym elementem, które przyniosły do naszego aparatu i podrywają wykonywanie naszych zadań gospodarczych. Wojewódzka Rada Narodowa winna wyciągnąć należyte wnioski z podanych wyżej przykładów.

W akcji skupu zboża musi zostać nakreślona czerwona linia podziału klasowego. Znaczy to, że plan skupu zboża należy rozdzielić proporcjonalnie w stosunku do ilości ha ziemi, jakości gleby itp. Nie można w żadnym wypadku dopuścić, aby gromadzki plan skupu zboża stał rozłożony równomiernie na wszystkich mieszkańcach. Byliby

to fałszywe i z gruntu niesłuszne podejście. Wiek bowiem jest zroźniczkowana. We wsi mieszkają chłopi bezrolni, małorolni i kulacy.

Wskazaliśmy już na fakty, świadczące o próbach przerzucania dostaw zboża przez kulaków na biedniejszą część wsi.

I dlatego trzeba umieć dostrzec w gromadzie bezczelną maskę kulaka, usiłującego wymigać się od obowiązującego dostarczenia zboża. Za chodzi więc konieczność przeprowadzenia poważnej pracy politycznej i organizacyjnej, ażeby w masowych i manifestacyjnych dostawach zboża nie zabrakło tych, którzy ukrywali dotychczas swe nadwyżki. W ślad za chłopskimi furmankami, wiozącymi zboże do punktów skupu, winny toczyć się na szarym końcu ciężko naładowane wozy bogaczy wiejskich.

Dla zwycięskiego przeprowadzenia planu skupu zboża muszą zespolić swe wysiłki nie tylko organizacje partyjne, ale przede wszystkim rady narodowe i ZSCh.

Jan Adamowski



Prezydent Wilhelm Pieck ogląda projekty budowy Marszałkowskiej Dzielnej Mieszkańowej, objaśnienia udziela inż.-architekt, tow. Sigalin. Foto — AR.

Braterska współpraca pomoże usunąć trudności

List załogi Zakładów Wytwórczych Aparatów Telefonicznych do robotników radomskich

Przed kilku dniami zamieszczono w prasie list otwarty załogi Zakładów Aparatury Technicznej w Radomiu do pokrewnych zakładów w Łodzi. List wskazywał na pewne niedociągnięcia, istniejące we współpracy tych zakładów, apelował o nawiązanie ścisłego kontaktu oraz o wzajemną pomoc dla przedteminowego zrealizowania planu rocznego.

Załoga łódzkiej Aparatury Telefonicznych przeanalizowała zarzuty i propozycje radomskich towarzyszy na zebraniach aktywnego politycznego, związkowego i administracyjnego. Stwierdzono istotnie pewne niedomaganie w dziedzinie współpracy z zakładami w Radomiu. Jednocześnie załoga ZWAT postanowiła zwrócić się do bratnich zakładów z prośbą o usunięcie niedociągnięć, występujących na ich terenie.

W ten sposób nawiązana została ścisła współpraca między dwoma zakładami tej samej branży, zakładami, które są ze sobą ściśle powiązane. Ta nowa forma zacieśnienia kontaktów między zakładami pracy przyczyni się do usunięcia wielu trudności hamujących rozwój produkcji.

Oto fragmenty listu załogi ZWAT do robotników radomskich: „Nawiązując do słów, zawartych w liście: „Wasz plan jest naszym planem, Wasza praca jest naszą pracą”, w całej pełni odpowiedzialny i głębokie i piękne określenie socjalistycznego stosunku do pracy, musimy samokrytycznie stwierdzić, że idąc po linii najmniejszego oporu, zajęci byliśmy sprawami produkcyjnymi, a w naszym przetrzymywaniu w naszych zakładach i nie potrafiliśmy dotychczas dostrzec tego poważnego błędu w naszej pracy, na który słusznie zwróciliście nam uwagę. Nie pomogliśmy Wam po bolszewicku w przelataniu trudności w Waszych zakła-

dach, nie wyczeraliśmy wszystkich możliwości tej pomocy, która właściwie ograniczała się tylko do piśmennego lub usznego kontaktu z żądaniem usunięcia takich czy innych niedociągnięć w Waszych dostawach i zamówieniach. Nie potrafiliśmy być się o to, aby te Wasze do stawy otrzymać, abyście spełnili swoje zobowiązania w stosunku do nas. To, że nie umieliśmy walczyć o Wasze sprawy tak jakby to należało uczynić, jest naszym błędem.

Podobnie jak i u Was, nasz zakład na jeszcze wiele niedociągnięć na odcinku organizacji pracy. Zdajemy sobie bowiem, że gotowe części są przetrzymywane po kontroli przez kilka dni i dopiero później zabiera się je do magazynu. Jest to wina naszego transportu wewnętrznego, który postaramy się jak najszybciej usprawnić.

Musimy również przyznać, że i korespondencja wewnętrzna - fabryczna na nie stoi u nas na wysokości zadania. Nieradko papierzy z jednego działu do drugiego wędrują po kilkadziesiąt dni. W najbliższej przyszłości zlikwidujemy i to zaniechanie. Nasza rada zakładowa zbyt mało interesowała się dotychczas zagadnieniami produkcyjnymi, co jest także poważnym niedociągnięciem.

Towarzysze! Omawiając nasze błędy i niedociągnięcia, musimy jed-

nakże zwrócić Wam uwagę na szereg poważnych zaniechań, które wy nikły z Waszej strony i w gruncie rzeczy uniemożliwiły nam dostarczenie Waszemu Zakładowi potrzebnych części, utrudniając naszą wzajemną współpracę. W pierwszym rzędzie dotyczy to niewykonywania przez Was, mimo monitów z naszej strony, terminowej i w dostatecznej ilości dostawy rdzeni, co spowodowało wiele trudności i opóźnień w naszej produkcji. Również mimo upomnień i nalegań nie wykazaliście dostatecznej troski o stan znajdujących się u nas Waszej formy do wyprasek, czym w dużej mierze spowodowaliście jej kompletne unieruchomienie.

Musicie także zwrócić uwagę na sposób odbioru naszych fabrykatów, który powinien odbywać się w myśl zarządzeń, w Łodzi, a nie w Radomiu. Tym samym, przysyłając do nas swego przedstawiciela, wzmocnicie stały kontakt między naszymi zakładami, co dopomogło do przeanalizowania i usunięcia wielu trudności. Odpowiadając na Wasz list otwarty, stwierdzamy, że Wasza cenna inicjatywa przyczyni się bez wątpienia do usprawnienia pracy obydwu zakładów, pozwoli wspólnym wysiłkiem pokonać wszelkie przeszkody i przedterminowo zakończyć nasze roczne plany".

Młodzież robotnicza odpowiada na apel szwaczki Maciejewskiej

W Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Szymona Harnama urządzone zostały dwie masówki młodzieży. Jeden z kolegów złożył następujące oświadczenie:

„Ja, Zbigniew Muszyński, odpowiadając na apel kol. Maciejewskiej, deklaruję swe wystąpienie do organizacji ZMP. Z dumą będę nosił miano ZMP-owca. Zwracam się do wszystkich koleżanek i kolegów z naszych zakładów do pomocy w moim przykładem.”

Po tym przemówieniu zgłosiło swe przystąpienie do ZMP 30 młodych robotników, zdających sobie sprawę z tego, że pomnożenie szeregów ZMP to przyczynienie się do szybszej realizacji Planu 5-letniego i zbudowania socjalizmu w Polsce Ludowej. Czterdzieści wozów z doświadczeń produkcji — Komsomolu będziemy nieugięcie walczyć o utrzymanie pokoju na całym świecie.

J. Kamiński
ZPB im. Harnama

Załoga Zakładów Kinotechnicznych wprowadziła nowe normy

Sprawa przeprowadzenia rewizji nieżyjących i hamujących inicjatywę robotników norm w Łódzkich Zakładach Kinotechnicznych, była od dawna poruszana przez załogę. Ostatnio, wzorując się na innych fabrykach przemysłu metalowego, również i my opracowaliśmy nowe normy, dostosowane do umiejętności robotników i naszych środków technicznych. Załoga nasza, pragnąc godnie uczcić dzień urodzin towarzysza Stałina, przystąpiła do pracy na nowych normach już z dniem 20 grudnia br.

B. Izidorczyk,
Łódzkie Zakłady Kinotechniczne.



Prezydent Wilhelm Pieck rozmawia ze znanym warszawskim przodownikiem pracy, murarzem z MDM, Czajką. Foto — AR.

Śladem naszych korespondencji

Pomagamy wykrywać i usuwać braki

WYJAŚNIENIE, KTÓRE NICZEGO NIE WYJAŚNIA

Odpowiadając na zarzuty, wysunięte przez tow. Jóźwiaka w korespondencji pt. „Łażnia bez pary”, dyrekcja przedzłani średnioprzedniej ZPB im. Stałina pisze: „Sytuacja ulegnie zmianie w r. 1951 z chwilą usunięcia starej maszyny parowej i urządzenia tam szatni higienicznych dla pracowników przedzłani.”

OD REDAKCJI: Jest to obietnica powiększenia łaźni w 1951 roku, ale przecież tow. Jóźwiaka nie porusza sprawy inwestycji w roku przyszłym, lecz pisł o udostępnieniu korzystania z łaźni również w soboty, na czym bardzo zależy robotnikom. Jednak ani dyrekcja, ani rada zakładowa nie wyjaśniają, co uczyniono, aby łaźnia była czynna również w soboty.

TROJKA TERENOWA DZIAŁA W NOWYM SKŁADZIE
W związku z korespondencją tow. Gromca pt. „Trójka terenowa nie w-

porę zawiesila swą działalność”, terenowy komitet współzawodnicstwa przy RO-1 Łódź podaje, iż „obecnie, po zmianie personalnej kierownictwa „trójki”, praca jej nabiera właściwych cech żywotności i należy mieć pewność, że dotychczas zdarzające się niedociągnięcia więcej się nie powtórzą.”

DYREKCJA, KTÓRA NIE DBA O ULEPSZENIA W PRODUKCJI

Dyrekcja Łódzkich Zakładów Cera miki Czerwonej, odbierając zarzuty stawiane przez tow. Szewczyka w korespondencji pt. „Nie wolno lekceważyć pomysłów racjonalizatorskich”, właściwie potwierdza, że faktycznie lekceważy sobie pomysły racjonalizatorskie. Bownie wyjaśnienie, iż Komisja Usprawnień nie mogła rozpatrzyć pomysłu, gdyż „wypłynął prawie na ukończeniu sezonu” (w sierpniu — dopisek redakcji), nie wytrzymuje krytyki. Dalej dyrekcja LZCCz pisze: „Ten tryb postepowa-

nia nie wyklucza zastosowania pomysłu tow. Szewczyka w przyszłym sezonie 1951 r. i wówczas Komisja Usprawnień będzie miała możliwość dokonania ścisłej oceny projektowanego usprawnienia.”

OD REDAKCJI: Nam się wydaje, że Komisja Usprawnień winna była dokonać ścisłej oceny pomysłu nie zatracenia, aby go wykorzystać w całej pełni od początku przyszłego sezonu.

KIEPSKI KIEROWNIK USUNIĘTY

Dyrekcja PPB nadesłała następującą odpowiedź na korespondencję tow. Saara, pt. „Kiepski kierownik”: „Dyrekcja Oddziału V stwierdziła, że ob. Cieślak nie stoi na wysokości zadania, jako kierownik sekcji blacharsko-dekarskiej i postanowiła przenieść go na inne stanowisko służbowe w tej samej sekcji.”

Do czytelników PRASY RADZIECKIEJ

Biurowo Zagraniczne P.P.K. „RUCH” w Warszawie, Plac 3 Krzyży Nr. 16, podaje do wiadomości, że zostało zakończone przyjmowanie zamówień na gazetki i czasopisma radzieckie na I kwartał 1951 r.

Jednocześnie zawiadamiamy, że w dalszym ciągu wszystkie placówki P.P.K. „RUCH”, Agencje i Urzędy pocztowe, Oddziały Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki oraz księgarnie „Domu Książki” przyjmują zgłoszenia na prenumeratę czasopism radzieckich na II i dalsze kwartały 1951 roku.

Antoni Misiuła,
ZPB im. Okrzei.



Kształcą się kadry fachowców dla nowej wsi

W województwach zachodnich ziemia czeka na chłopów mało i średniorolnych

- WAŻNIEJSZE TELEFONY:**
- 22 — Pow. Kom. M. O.
 - 31 — Pow. Rada Narodowa
 - 32 — Pow. Zakł. Elektryczny
 - 33 — Miejski Posterunek MO
 - 41 — Straż Pożarna
 - 50 — Miejska Rada Narodowa
 - 102 — Prezydium Pow. Rady Narodowej
 - 91 — Urząd Zdrowia
 - 20 — Szpital Powiatowy
 - 108 — Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemnych, ul. Narutowicza 20
 - 34 — Ubezpieczalnia Społeczna
 - 7 — Walenta, Apteka
 - 52 — Chacińska, Apteka
 - 106 — Apteka „Pod Orlem”
 - 90 — Pogotowie Sanit. PCK

Antonina Pieniążek przyjechała do Głuchowa Skierniewickiego z daleka, bo aż z gromady Górznio w woj. warszawskim. Przygnała ją na Uniwersytet Ludowy do Głuchowa chęć zdobycia wiedzy, pragnienie pracowania dla Polski Ludowej.

Antonina Pieniążek bezpośrednio po przyjeździe stanęła przed komisją egzaminacyjną. Lecz mimo zmięczenia dalekiej podróży, trzydziestodwuletnia Antonina egzamin zdała z wynikiem dobrym. Wykazala duże odczytanie, zainte resowanie i znajomość pracy świetlicowej, doskonale orientowała się w zagadnieniach Polski współczesnej. Została przyjęta na Uniwersytet Ludowy.

Antonina Pieniążek pochodzi z bardzo biednej, chłopskiej rodziny. Rodzice nie byli w stanie utrzymać się na kilku morgach kłopskiej ziemi w latach między-

wojennych, jedynym ratunkiem była wówczas praca we dworze. Antonina pracowała razem z rodzicami w majątku. Dlatego ma za sobą tylko 5 klas szkoły powszechnej. Dziedzic nie pozwalał na „marnowanie czasu” na naukę, zresztą chodziło przecież o zarobek, o chleb...

Antonina miała 27 lat, jak przyszło wyzwolenie. Z rodzinnej wsi pociągnęła się przed nią nowa, dawniej zupełnie nieosiągalna horyzonty. Przed nią „dzień” stanęła otworem droga do oświaty. Antonina Pieniążek też się uczyła. Tylko inaczej niż koleżki i koleżanki z jej wsi. Nie chodziła do szkoły, tylko pożyczala książki z biblioteki wiejskiego Związku Samopomocy Chłopskiej, uczyła się na kursach świetlicowych, czytała gazety. W jednej z gazet przeczytała ogłoszenie: „Uniwersytet Ludowy w Głuchowie Skierniewickim woj. łódzkiego, przyjmuje za pisy na nowy rok szkolny 1950-51”. Posłała podanie, wierząc, że będzie już teraz mogła się uczyć tak, jak inni z jej rodzinnej wsi.

Antonina Pieniążek mówi: „Na naukę nigdy nie jest za późno”. Wie, że w Polsce Ludowej każdy może się kształcić. Dlatego zdecydowała się na przyjazd do Głuchowa

Uniwersytet Ludowy krzewi oświatę i budzi zamiłowanie do nauki wśród mieszkańców Głuchowa. Młodzież głuchowska kształci się w szkołach średnich zawodowych lub na uczelniach wyższych. Na Uniwersytet Ludowy w Głuchowie zgłasza się również wiele młodzieży z tej wsi.

Uniwersytet Ludowy w Głuchowie wychowuje pod ścisłą kontrolą i opieką Związku Samopomocy Chłopskiej nowe, świadome kadry młodzieży wiejskiej. Stąd wychodzą buchalterzy, księgowi, sklepowi, którzy po ukończeniu nauki dostają pracę w spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, w Państwowych i Spółdzielczych Ośrodkach Maszynowych.

Młodzież ta jest pełna entuzjazmu i chęci do pracy. Przyjechała do Głuchowa zdobywać wiedzę, by potem zżytykować ją, praktycznie w swej rodzinnej wiosce. Jest wśród 60 słuchaczy Genowefa

Wójeik, siedemnastoletnia dziewczyna ze wsi Słoboszewice powiatu sandomierskiego, członkini ZMP. Marzeniem jej po skończeniu Uniwersytetu Ludowego jest praca w świetlicy. Jest między stu chłopcami Ryszard Andrzejczak z Podłębia, powiatu łęczyckiego, za mierzający po skończeniu U.L. poświęcić się pracy oświatowo-kulturalnej na wsi. Jest Genowefa Łomińska ze wsi Rzechucha koło Głuchowa, bardzo aktywna członkini ZMP, jest Aleksander Gisiński z gromady Weronika, województwa łódzkiego. Ten pójdzie w kierunku spółdzielczości.

W Uniwersytecie Ludowym w Głuchowie chłopscy synowie i córki zdobywają wiedzę, powiększając kadry dla nowej polskiej wsi.

T. S.

Na obszarze województwa łódzkiego jest wiele gromad, których ludność wiejska, posiadająca karłowate gospodarstwa, żyje w trudnych warunkach. Wszyscy ci chłopcy mogliby uzyskać dobre warunki bytu, osiedlając się na przydzielonych im gospodarstwach na ziemiach zachodnich. Gospodarstwa te są dobrze zagospodarowane. Przesiedleńcom państwo udziela pożyczek i zapomóg bezwrotnych na przewiezienie dobytku i inventarza żywego z województwa łódzkiego na miejsce osiedlenia. Osiedlający się otrzymują zapomogę w sumie 900 złotych, pożyczkę na konia do 3.300 złotych, zaś na krowę 2.400 złotych.

Dotychczas akcja przesiedleńcza na terenie powiatu kutnow-

skiego nie była właściwie przeprowadzona. Ciężar organizacji spoczywał na czynniku administracyjnym. Aby bezrolni, względnie posiadający karłowate gospodarstwa mogli wykorzystywać dobrodziejstwa przesiedlenia na Ziemiach Zachodnie, konieczny jest współdziałanie z czynnikami administracyjnymi szerokiego aktywu polityczno - społecznego, który prowadzi musi akcję uświadamiającą wśród chłopów bezrolnych i małorolnych o korzyściach, jakie akcja osiedlenia się daje na Ziemiach Zachodnich.

Wiele gospodarstw czeka na przesiedleńców w województwach gdańskim, olsztyńskim, szczecińskim, śląskim, wrocławskim i poznzańskim.

L. Markward

Szkolenie prezesów i sekretarzy powiatowych oddziałów ZSCh

W trosce o stałe podnoszenie poziomu ideologicznego i fachowego swoich aktywistów, Zarząd Główny Związku Samopomocy Chłopskiej prowadzi na szeroką skalę szkolenie kadr, przede wszystkim aktywu terenowego. Wyrazem tej troski jest zorganizowanie 2 centralnych kursów dla prezesów i sekretarzy powiatowych zarządów Związku.

Na pierwszym kursie, który zakończył się przed kilkoma dniami, 271 prezesów powiatowych zapoznano się z szeregiem ważnych i aktualnych zagadnień. Poznali oni szczegółowo przede wszystkim zadania ZSCh w walce o pokój, w przebudowie ustroju rolnego, w walce o przedterminowe wykonanie Planu

6-letniego w rolnictwie. W czasie kursu szeroko omawiane były zagadnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, sprawy kulturalno-oświatowej oraz inne, jak: grup plantatorów i hodowców, współzawodnicztwa i racjonalizatorstwa pracy w rolnictwie.

Drugi kurs dla sekretarzy powiatowych zarządów ZSCh, o takim samym charakterze i podobnym programie, rozpoczął się w Warszawie 18 bm. Otwarcia kursu dokonał prezes ZSCh — Ozga-Michałski.

Przeszkolenie na centralnych kursach prezesów i sekretarzy wszystkich powiatowych zarządów ZSCh posiada ogromne znaczenie dla dalszego usprawnienia działalności ogólnego ZSCh.

Zapisy do Szkół Przemysłowego

W najbliższym czasie rozpoczyna się wiosenny turnus szkolenia w Państwowych Szkołach Przemysłowego.

Szkoły te mają zadanie przygotowania pracowników dla kluczowych gałęzi naszej gospodarki, a więc do górnictwa, hutnictwa

Sladem naszych artykułów

W Ośrodku Szkolenowym w Żabiczkach telefon już jest czynny

W swoim czasie na łamach „Głosu” ukazała się notatka p.t. „Ośrodek Szkoleniowy w Żabiczkach czeka na telefon”. W związku z tym Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów nadesłała wyjaśnienie, w którym tłumaczy zbyt długie pozostawienie Ośrodka bez telefonu przyczynami natury technicznej. Ostatnio został dodatkowo dobudowany brakujący odcinek obwodu i włączony do sieci. Dzięki temu telefon w Ośrodku Szkoleniowym w Żabiczkach jest już czynny.

oraz gospodarki rolnej. Oprócz tego szkoły te otwierają szeroką drogę awansu społecznego dla młodzieży wsi i miast.

Warunki przyjęcia do Szkół Przemysłowego Przemysłowego: wiek od 18 do 20 lat życia, umiętność czytania i pisania, bardzo dobry stan zdrowia.

Nauka trwa pięć miesięcy. Na program nauki składają się zajęcia teoretyczne w zakresie 7-letniej szkoły podstawowej przez trzy dni w tygodniu oraz trzy dni zajęć praktycznych w kopalni.

Uczniowie otrzymują bezpłatnie naukę i pomoce naukowe oraz za kwatery, wyżywienie, bieliznę osobistą i pościelową, umundurowanie robocze i wyjściowe, opiekę lekarską. Za każdy dzień zajęć w kopalni uczniowie otrzymują 3,60 gr. oraz stypendium w czasie nauki.

Po ukończeniu nauki absolwenci skierowani są do pracy pod ziemią, gdzie minimalny zarobek wynosi 400 zł.

Wszelkich informacji udzielają i przyjmują zapisy Komendy Powiatowej i Miejskie Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”.

Nowe maszyny na polach ZSRR

Rolnictwo radzieckie jest najbardziej zmechanizowanym rolnictwem na świecie. Państwowe stacje maszynowo-tractorowe wykonują obecnie w kolecach 90 — 95 procent orki i ponad 60 procent siewów. Kombajny dokonują sprzętu prawie połowę zbóż i około 70 procent słonecznika.

Kombajny radzieckie przewyższają pod względem swej wydajności wszystkie maszyny tego typu, stosowane w krajach kapitalistycznych. W ZSRR produkuje się wyłącznie potężne maszyny o zasięgu 5 m i więcej. W roku 1947 zaprzestano produkcji przestarzałych kombajnów typu „Kommunar” i „Staliniec-1”, zastąpiono je kombajnami „Staliniec-6”, których wydajność jest o 25 procent wyższa.

Ostatnio pojawiły się kombajny samobieżne „S-4”. Maszyna ta zwalnia wiele rąk rolniczych, obsługuje ją bowiem jeden tylko człowiek, a poza tym jest szybsza i bardziej zwinna od kombajnu przyeuropejskiego.

W roku ubiegłym Wszechzwiązkowy Instytut do Spraw Budowy Maszyn Rolniczych oraz Wszechzwiązkowy Instytut Elektryfikacji Gospodarki Rolnej opracowały wspólnie instalację elektryczną do kombajnu samobieżnego „S-4”, przy pomocy której kombajn czerpie energię elektryczną z znajdujących się w polu przewodów elektrycznych. Produkcja elektrycznych kombajnów i traktorów stanowić będzie nowy krok na drodze kompleksowej mechanizacji gospodarki rolnej.

Na polach kółchozowych Kubania dokonano w roku bieżącym prób kombajnu „Staliniec-8”, zaprojektowanego przez Biuro Konstrukcyjne Rostowskiej Fabryki Maszyn Rolniczych im. Stalina. Kombajn ten używany będzie przy sprzące płonów, wnoszących około 40 ctn. z ha. Przeciętna wydajność kombajnu „Staliniec-8” wynosi 2,84 ha na godzinę, najwyższa — 4,03 ha (50 procent więcej niż kombajn „Staliniec-6”).

W ciągu ubiegłych trzech lat fabryki radzieckie rozpoczęły produkcję różnego typu maszyn do sprzętu upraw technicznych, m. in. maszyn do sprzętu lnu oraz jednorzędowych kombajnów do sprzętu buraka cukrowego.

Dotychczas przy sprzące buraka cukrowego używano traktorowego kopacza, który dokonywał tylko jednej operacji — podkopywania buraków. Ostatnio rozpoczęto produkcję trzyczęściowych kombajnów buraczanych. Łapy kombajnu podkopują korzenie buraków, specjalne uchwyty wyciągają je z ziemi, maszyna oczyszcza bulwę buraka z ziemi, obrywa liście, układa w oddzielne sterty oczyszczone korzenie i nań. Te trzyczęściowe kombajny buczaczane poddano niedawno próbom w obwodach kijowskim i tambowskim.

Należy tu wspomnieć o kombajnie do sprzętu ziemniaków marki „KOK-2”. Maszyna ta całkowicie eliminuje pracę ręczną przy wykonywaniu ziemniaków i wykonuje wszystkie czynności włącznie z umieszczeniem czystych ziemniaków w worku. Dokonuje ona w ciągu dnia sprzętu z 3,5 ha. Przy sprzące jednego hektara oszczędza się 20 dniówek roboczych, w porównaniu z plugiem i 9 dniówek — w porów

naniu z dotychczas stosowaną maszyną „TEK-2”.

W roku bieżącym po raz pierwszy na polach Uzbekistanu i innych republik ZSRR, w których prowadzi się hodowlę bawełny, wprowadzono tysiące maszyn do sprzętu bawełny konstrukcji inżynierów radzieckich. Każda tego typu maszyna może sprzątnąć w ciągu dnia około 6 ton surowca bawełnianego, zastępując pracę 50 — 60 zbieraczy bawełny.

Spółdzielnia gminna „Sch” w Kurowie pracuje dobrze

Gminne Spółdzielnie Związku Samopomocy Chłopskiej przez swoje punkty skupu przyjmują zboże po datkowie od rolników i przekazują je PZZ. Po otrzymaniu potwierdzenia dostawy przez PZZ otrzymują z Banku Rolnego należność. Spółdzielnie obowiązane są otrzymywać gotówkę przekazaną do Wydziału Finansowego przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, pozostawiając sobie marżę, którą mogą dysponować GS. Spółdzielnia w Kurowie (pow. Wieluń) ściśle przestrzegała tego zarządzenia i przekazywała kwotę będącą własnością Skarbu Państwa. Natomiast szereg GS pow. wieluńskiego jak: Lututów, Naramice, Radoszewice, Skrzyńki, Sokolniki, Starzenice z obowiązku tego w porę się nie wywiązuje. Zele to świadczą o gospodarce finansowej tych spółdzielni.

Władysław Rymkiewicz

Ziemia wyzwolona
Powieść

W świetlicach wiejskich

W ramach obchodów ku czci Marii Konopnickiej i Elżbity Orzeszkowej wiejskie zespoły dobrego czytania oraz zespoły recytatorskie przy świetlicach ZSCh organizują wieczornice świetlicowe, na których odbywają się eliminacje o tytuł najlepszego indywidualnego recytatora fragmentów powieści Orzeszkowej i poezji Konopnickiej i o tytuł najlepszego zespołu recytatorskiego.

Występy recytatorskie we wszystkich świetlicach gromadzkich, poprzedzane są prelekcjami o twórczości obu wielkich pisarek.

porozumienia się z nami kierują często osadników na ten tereny jeszcze nieodwiednione ze szkoda dla nich i dla nas. Prosiłbym, żeby pan inżynier zwrócił im na konferencji uwagę, że to jest niedopuszczalne.

Walicki tarmosił w garści klin siewej brody. — Oni tam jeszcze mają trochę balaganu.

— Następnie! — naczelnik wygładził ręką jeszcze arkusz. — Do dnia dzisiejszego odremontowaliśmy 98 pomp, a więc pozostały nam jeszcze do odbudowania 54 stacje. Jeżeli będziemy pracować w takim tempie, jak dotychczas...

— Szybciej pracować nie podobna — przerwał Walicki z nutką irytacji w głosie. — Brygady robotnicze dokonują po prostu cudów i niczego więcej od nich wymagać nie można. Co właściwie powoduje tymi ludźmi co ich skłania do takiego morderczego tempa, tego ja nie jestem w stanie pojąć!

Inżynier poczerwieniał na twarzy, zaperzony, chociaż nikt mu się nie sprzeciwiał, i spojrział na zegarek. — Dziesiąta. Przepraszam, spóźniłem się na konferencję.

Wstał, zabrał z biurka solidną teczkę z jasnej, świńskiej skóry i wymieniał z Zawadzkiem i Antekiem ceremonialne uściski rąk.

— Nasz inżynier — powiedział po jego wyjściu Zawadzki — przekonał się nauce, jak jest w terenie, ale jeszcze nie dość jasno rozumiał o co chodzi.

— On jest z tych, którzy wciąż jeszcze wątpią — odrzekł sarkastycznie Antek — Ale to nie! I na niego przyjdzie chwila, kiedy zrozumie, czym się tłumaczy postawa naszych ludzi. Przypomina mi się wiersz francuskiego poety, Aragona lub Eluarda, nie pamiętam dokładnie. Brzdzi, mniej więcej, tak:

Siadłszy do stołu zaczął przed wieczerzą układać pośpiesznie list od słów: Droga Broniu!

XXII

Pochyleni nad rozłożoną na biurku świetlilką planu sytuacyjnego pomp żuławskich, inżynier Walicki i naczelnik Wydziału wpatrywali się w rój czerwonych punktów, oznaczających stacje pomp.

W sumie Żuławy mają 554 kilometry wałów i 17.000 kilometrów kanałów oraz rowów. Tyle mniej więcej wynosi — dodał z uśmiechem naczelnik Wydziału — odległość od nas do Chin.

Antek wszedł przy tych słowach do gabinetu i uśmiechnął się również.

— Proszę, kolego, siadajcie! — powiedział Zawadzki i pochylił się nad rozłożonym na biurku wielkim, srebrnoszarym arkuszem świetlilkopii.

Walicki skinął Antekiemu głową na powitanie, nie odrywając wzroku od planu.

— Ze stu dwudziestu tysięcy hektarów obszaru podmokłego i zalanego odwodnilimy sześćdziesiąt cztery tysiące ha — referował dalej naczelnik Wydziału. — Pozostało nam więc jeszcze do odwodnienia pięćdziesiąt sześć tysięcy ha. Komisariat do spraw zagospodarowania Żuław, a szczególnie Referat Osiedleńczy, bez

„My narzucimy nadzieje
Narzucimy życie
tym, którzy wątpią i rozpaczają...”

(Dalszy ciąg nastąpi)

Zapisały się nowe kadry referentów socjalnych

W Państwowym Ośrodku Szkolenia Pracowników Socjalnych w Łodzi zakończył się 3-miesięczny kurs szkoleniowy dla referentów socjalnych. Kurs ukończyło 314 kobiet i mężczyzn, delegowanych przez zakłady pracy z całego kraju.

Większość absolwentów kursu, to pracownicy fizyczni.

Zapisały do Szkół Rolniczych Praktyków-Specjalistów

W dniu 15 stycznia 1951 roku rozpoczyna się nowy rok szkolny w Państwowych Szkołach Rolniczych Praktyków-Specjalistów. Szkoły te otwierają szerokie drogi awansu społecznego dla ludzi związanych z pracą na roli, budowniczych nowej socjalistycznej gospodarki rolnej.

W nowym roku szkolnym Szkoły Praktyków-Specjalistów będą szkoliły:

Dla Państwowych Gospodarstw Rolnych byrgadzystów upraw polowych, nasiennictwa, ogrodnictwa, hodowli bydła, trzody chlewnej, owiec, drobnego inwentarza, ryb, oraz pomocników księgowych PGR. Dla potrzeb Państw. Ośrodków Maszynowych i Spółdzielni produkcyjnych: młodszych mechaników obrotowych POM, młodszych agrotechników, młodszych agrotechników nasiennictwa i selekcji, młodszych zootechników, pomocników księgowych POM i instruktorów organizacji rachunkowości spółdzielni produkcyjnych. Dla potrzeb Państwowej Administracji Rolnej: młodszych agrotechników, młodszych zootechników PAR, młodszych zootechników weterynaryjnych oraz młodszych techników wodno-melloracyjnych.

Przyjmowani są kandydaci obojga płci, kobiety w wieku od 18—40 lat, mężczyźni po ukończeniu służby wojskowej do 40 roku życia, (wyjątek mogą stanowić kandydaci zwolnieni z obowiązku odbywania czynnej służby wojskowej, a odpowiadający ogólnym warunkom).

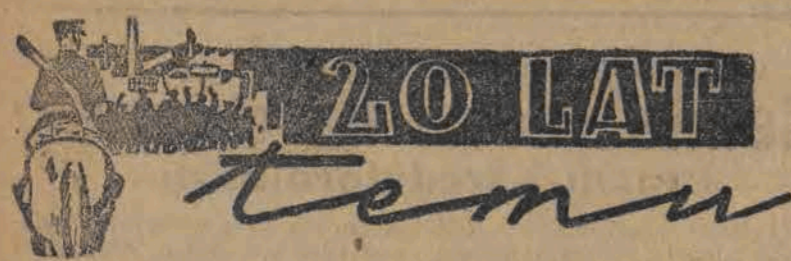
Wymagane wykształcenie 7-klas szkoły podstawowej dla kandydatów

do szkół pomocników księgowych PGR, pomocników księgowych POM i instruktorów organizacji rachunkowości spółdzielni produkcyjnych. Dla kandydatów do pozostałych szkół, dobra umiętność czytania i pisanie na poziomie czterech klas szkoły podstawowej. Dobry stan zdrowia. Poza szkołami o charakterze mechanicznym i rachunkowości, dla przyjęcia do wszystkich innych szkół wymagana jest przynajmniej dwuletnia praktyka związana z zawodem rolniczym, czy to w gospodarstwie rolnym uspołecznionym, czy też prywatnym. Nauka w szkole trwająca bez przerwy przez okres 11 miesięcy od 15 stycznia do 15 grudnia 1951 r. jest bezpłatna i w zakresie jej wchodzą zajęcia teoretyczne i praktyczne. Uczniowie i uczennice mają zapewnione bezpłatnie wyżywienie i utrzymanie w internacie. Młodzież biedniejsza w trakcie nauki będzie korzystała z doradzanej pomocy w formie ubrań, obuwia i bielizny.

Po ukończeniu szkoły absolwenci otrzymają świadectwo nadające im stopień „młodszego technika specjalisty” oraz skierowani zostaną do pracy, gdzie będą otrzymywać wynagrodzenie według X—VI grupy uposażenia. Specjalnie uzdolnieni absolwenci mogą być kierowani do II ceów rolniczych, a w przyszłości na wyższe uczelnie.

Wszelkich informacji udzielają Zarządy Powiatowe ZMP oraz Komendy Powiatowe Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”.

Ogłoszenia drobne	ZGUBIONO	ZGUBIONO
ZGUBIONO legit. służbo Państw. Wytwórni Papierów Wartościowych. Wasiek Edward, Kilińskiego 96.	legit. Ubezpieczalni na nazwisko Głowacka Hieronima. 18290	legit. Ubezpieczalni na nazwisko Bary Stanisława. 18283
ZGUBIONO legit. tramwajowa, zw. zaw. wieściówkę fabryczną. Półtorak Henryk. 18285	legit. służbo Nr. 1085 na nazwisko Jończyk Jadwiga. 18281	legit. szkolna Nr. 97-T na nazwisko Abramczyk Przemysław. 18284
UNIEWAZNIA się zagubiony stempel „Dr. N. Charal”. 18206	legit. zaw. na nazwisko Buczyńska Jadwiga. 18282	5 PAŹDZIERNIKA wysła z domu i nie wróciła Kamińska Kazimiera, lat 42 (umysłowo chora), poszukuje Kamiński, Gra bina, pow. Skierniewice.



Co pisała prasa łódzka w dniu 22 grudnia 1930 r.

POLICJA PRZECIWKO BEZROBOTNYM W TOMASZOWIE

Wczoraj przed magistratem m. Tomaszowa zebrał się wielki tłum bezrobotnych robotników sezonowych, w liczbie około 2 tysięcy osób. Bezrobotni domagali się wypłacenia zasiłków doradczych przed świętami. Burmistrz miasta oświadczył, że nie posiada na ten cel żadnych funduszy. Wówczas bezrobotni usiłowali się wdrzeć do magistratu, czemu jednak przeszkodziła policja.

SZTURM NA BIURA POŚREDNICTWA PRACY

Na ulicy Matejki, gdzie mieści się biura Pośrednictwa Pracy docho- dzi od szeregu dni do awantu. Bezrobotni, których w Łodzi w obecnej chwili jest około 60 tysięcy — do- magają się wypłacenia doradczych zasiłków przedświątecznych. W dniu wczorajszym silnie oddzia- ły policji przez kilka godzin rozpa- dzali gromadząc się tłumy.

80 PROCENT FABRYK ŁÓDZKICH ZAMKNIĘTO

W ostatnich dniach, według pro- wizorycznych obliczeń prawie 80 pro- cent fabryk łódzkich zostało zam- kniętych. W pozostałych fabrykach redukuje się nadal ludzi, względnie skracają ilość godzin pracy w tygo- dniu.

SZARŻA POLICJI W PABIANICACH

Wczoraj przed południem tłum bezrobotnych, składający się z kilku tysięcy osób zgromadził się przed magistratem, domagając się wypła- ty zasiłków i doradź zapomogi. Ponieważ tłum nie usiłował wznawia- nia do rozejścia się — silnie oddzia- ły konnej policji przypuściły szarżę. Kilkadziesiąt osób zostało „dotkliwie poturbowanych”, kilka odwieziono do szpitala.

Ponieważ tłumy zbierały się po- nownie, starosta powiatowy z Łasku nadesłał niezwłocznie pomoc poli- cyjną, w sile kilkudziesięciu ludzi.

Bezrobotni do późnej nocy pró- bowali wznawiać ataki na magistrat. Aresztowano kilkudziesiąt osób, spośród znanych w Pabianicach komu- nistów. Aresztowanych odesłano do więzienia do Łodzi.

TRAGEDIA BEZROBOTNEJ

44-letnia Stefania Kałużyńska — matka sześciorga dzieci — zamie- szała przy ul. Limanowskiego 96 — po utraceniu zajęcia rzuciła się w dniu wczorajszym pod tramwaj do- jazdowy.

Dzięki przytomności motorniczego — zamach samobójczy skończył się tylko na ogólnym potuśnięciu denat- ki, którą odwieziono do szpitala.

TEATRY I KINA

„NOWY” — godz. 19.15 „Zwycię- stwo”.
IM. JARACZA — godz. 19 „Rodzi- na” Popowa.
„POWSZECHNY” — godz. 19.15 „Obcy cieć”, K. Simonowa.
„ARLEKIN” — teatr na gościn- nych występach w Tomaszowie Maz.
„PINOKIO” — godz. 17 „Przygo- da Misia Łazgi”.
„OSA” — teatr nieczynny.
„LUTNIA” — godz. 19.15 „Swo- bодny wiatr”.

ADRIA (dla młodz.) „Bitwa stalin- gradzka”, I seria, godz. 16, 18, 20
BAJKA — kino nieczynne z powodu remontu.
BAŁTYK — „Miasto nieujarzmione” godz. 16.30, 18.30, 20.30
GDYNIA — „Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr 49-50”, PKF Nr 52-50, „Dbaj o zdrowie”, „Okreg Zala”, „Telefon

międzymiastowy”, godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL — Kino nieczynne z powodu remontu.
MUZA — „Wesoly jarmark” godz. 17.30, 20.
POLONIA — „Smiali ludzie”, godz. 16, 18, 30, 21
PRZEDWIOSNIE — Parada natre- tów, godz. 18, 20.
REKORD — „Hrabia Monte Chri- sto” II seria, godz. 18, 20.
ROBOTNIK — „Wyspa szczęścia”, godz. 18, 20
ROMA — „Trzeci szturm”, godz. 17.30, 20
STYLLOWY — „Niebo czy piekło”, godz. 18, 20
SWIT — „Śpiewak nieznan”, godz. 18, 20
TATRY — „Powrót Lassie”, godz. 16, 18, 20
WISLA — „Miasto nieujarzmione”, godz. 15.30, 18, 20.30
WŁOKNIARZ — „Smiali ludzie”, godz. 16, 18, 20
WOLNOŚĆ — „Brunatna pajeczyna” godz. 16, 18, 20
ZACHETA — „Upadek Berlina” I seria, godz. 18, 20

Co usłyszymy przez radio

Program na piątek, 22 grudnia
11.50 „Głos mają kobiety”. 12.04 Dziennik. 12.15 Przerwa. 13.30 Aud. szkolna dla klas I i II. 13.50 Muzyka czeska. 14.20 „Rozwiana legenda”. — pogadanka. 14.30 Aud. szkolna dla klas V — VII. 14.55 Koncert w wyk. zespołu Wasiaka. 15.20 Audycja oświatowa. 15.30 Aud. dla świet- lice dziecięcych. 15.50 Koncert soli- stów. 16.20 „Na boiskach i bieżniach kraju”. 16.25 Piosenki Mateusza Białanta. 16.45 Aktualności łódzkie.

17.00 Dziennik. 17.15 Koncert roz- rywkowy. 18.00 Koncert życzeń. 18.20 „Uczymy się zawodu”. 18.30 Arie i duety z oper Verdi’ego. 19.00 „Wszechnicia Radiowa”. 19.20 Muzy- ka ludowa. 19.40 Lekcja języka ro- syjskiego. 20.00 Dziennik. 20.30 Kon- cert masowy. 21.15 Zagadnienia kul- turalne. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 Audycja literacka. 22.15 Kon- cert, transm. z Budapesztu. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka poważna.

Pracownicy poszukiwani

Księgowych finansowych, kierownika księgo- wości materialowej, planistów, zaopatrzeniow- ców, kierownika ruchu, pracowników technic- znych i administracyjnych zatrudnia Zduńsko- Wolskie Zakłady Przemysłu Wełnianego z sie- dzibą w Zduńskiej Woli, ul. Szarkowska Nr. 6. Podania i życiorysy kierować względnie składać osobiście w Centrali Zakładów na adres: Pabia- niczkie Zakłady Przemysłu Wełnianego Pabia- nice, ul. Armii Czerwonej 2, Dział Personalny. 1106
Maszynistów rutynowanych poszukuje MHD Arty- kułami Spożywcymi w Łodzi. Informacji udziela Sekcja Kadr, ul. Piotrkowska 104a. 1101
Księgowego kontyste, księgowego kosztów wła- snych, księgowego materialowego, zatrudni od za- raz Przedsiębiorstwo Remontowe Maszyn Przemys- lu Bawełnianego w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny, ul. Pogonowskiego 34. 1094
Dwoch księgowych, maszynistkę, stenotypistkę zatrudnimy natychmiast. Oferty wraz z życio- rysem kierować: Centrala Handlowa Żelaza i Stali P.P.W. — Skład Stali Szlachetnej w Łodzi, Gdańska Nr. 66. 1107
2 kierowców samochodowych z prawem jazdy I kategorii, 1 kierowcę samochodowego z prawem jazdy II kategorii — zatrudni Miejskie Przed- siębiorstwo Robot Wodociągowo-Kanalizacyjnych w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personal- ny MPWrK, ul. Wierzbowa 52. 1105
Inżyniera-energetyka, księgowych-fakturzystów, finansistów, inżynierów-mechaników, inżyniera budowlanego, starszych kalkulatorów, statyków i spawacza elektrycznego zatrudnią Zakłady Bar- wników „Boruta” w Zgierzu, ul. A. Struga 30. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 1123

Inżynierów i techników elektryków, monterów elektryków, starszego referenta do Wydziału Transportowego oraz robotników gospodarczych poszukuje Państwowe Budownictwo Elektryczne. Zgłoszenia osobiste w Wydziale Personalnym P.B.E. w Łodzi, ul. Zachodnia 66. Place wg ukła- du zbiorowego w Budownictwie. 1093

Rachmistrzów, księgowych, ślusarzy narzędziow- ych i na wykończonych, ślusarzy na remonty, to- karzy na roboty precyzyjne, strażników przeciw- pożarowych oraz robotników gospodarczych przy- jmiemy natychmiast Fabryka Igieł Dziewiarskich w Łodzi, ul. P.K.W.N. Nr. 37. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Wydział Personalny. 1093

Inżyniera Energetyki i Ruchu, biegłą maszynistkę, wykwalifikowanych ślusarzy i tokarzy metalo- wych zatrudnią Zgierskie Zakłady Przemysłu Ba- wełnianego im. 100 Poległych w Zgierzu, ul. I Ma- ja Nr. 18. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Perso- nalny. 1122
Elektryka-mechanika, technika budowlanego do inwestycji, robotników gospodarczych zatrudnią natychmiast Zakłady Przemysłu Wełnianego im. J. Dąbrowskiego w Zgierzu, ul. Waryńskiego 4-6. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Wydział Perso- nalny. 1124

ZYLETKI DO GOLENIA
produkcyjnej krajowej i zagranicznej oraz
LAMPY KARBIDOWE stołowe i stojanne
dostarczają
HURTOWNIE CENTRALI HANDLOWEJ
PRZEMYSŁU METALOWEGO.

Detaliczną sprzedaż wymienionych artykułów pro- wadzą sklepy Centrali Handlowej Przemysłu Me- talowego, P.D.T., M.H.D., spółdzielcze i prywatne. 1109

Sztuka polska na nowym etapie

(Po konferencji naukowej na Wawelu)

W Krakowie odbyła się I Ogólno- polska Konferencja Naukowa w spra- wie badań nad sztuką.
Obrady 400 uczonych — history-ków sztuki, z którymi współpracowa- li historycy literatury, toczyły się w czterech sekcjach: sztuk plastycz-nych, muzyki, teatru i filmu oraz sztuki ludowej.

Referaty wygłoszone w trakcie posiedzeń sekcji wywołały bogatą i płodną dyskusję, której wyniki zna- lazły już częściowe odzwierciedle- nia w pracach praktycznych, opracowy- wanych przez poszczególne sekcje.

Konferencja krakowska odbywała się pod wpływem historycznych prac Stalina na temat marksizmu w języ- koznawstwie. Wszystkie referaty i zna- czna część wystąpień w dyskusji sze- roko omawiały znaczenie teoretycz- ne i praktyczne tych prac dla po- szereżonych dyscyplin naukowych.

Na konferencji krakowskiej po raz pierwszy u nas w takim zasięgu spróbowano, stosując zasady materia- lizmu dialektycznego, spojrzeć na hi- storia sztuki polskiej, podjęto prace przewartościowania tradycji naszej sztuki, podjęto próbe zastosowania metody marksistowskiej do zjawisk sztuki współczesnej. Konferencja wy- kazala również, że coraz większa liczba uczonych posługuje się w swych pracach marksistowską metoda- mi badań. W toku dyskusji szereg uczo- nych nie marksistów stwierdziło, że marksistowska metoda badawcza na- łatwia im tworzenie naukowe trakto- wanie materiału. Dyskusja wykazała również, że coraz mniejsza jest gapa uczonych, poświęcająca się wyła- czenie przyczynkarstwu, uchylająca się od niezbędnych uogólnień.

Konferencja krakowska wykazała, że wkracamy w nowy etap rozwoju sztuki polskiej, który cechuje ostat- czne uwolnienie się z pozostałości formalizmu i naturalizmu.
Wiele miejsca poświęcono na kon- ferencji zagadnieniom tradycji postę- powych w sztuce polskiej. Były one tematem zainteresowań wszystkich sekcji. Stosunek nasz do tradycji jasno sformułowaliśmy w swym wystą- pieniu na posiedzeniu plenarnym red. Paweł Hoffman, który podkre- ślił, że celem naszym jest wydobyc- cie całej postępowej tradycji kultury narodowej.

Uczeni polscy podjęli na nowo pe- riodyzację historii sztuki, sięgnęli we wszystkich dziedzinach do bogat- ych materiałów historycznych i wprowadzili je w orbitę badań. Zainicjowano stworzenie polskiej nauki o teatrze i filmie, rozpoczynając do- słownie od niczego. Dyskusja o teat- rze była szczególnie wyczerpująca. Przewyższone zostały fałszywe po- jącia o możliwości separowania teat- ru od nauki.

Także w wyniku dyskusji nad re- feratami opracowano szereg wnio- sków, związanych z budową nauki o filmie. Sekcja domaga się prowadze- nia planowych badań historii i teo- rii filmu, utworzenia centralnego ośrodka badawczego, powołania ka- tedry filmu, utworzenia bazy doku- mentacyjnej itd.

Sekcja muzyki dokonała próby zastosowania w badaniach nad muzy- ką leninowskiej teorii odbicia rzeczy- wistości w sztuce. W ramach dysku- sji na tej sekcji m. in. Grażyna Bace- wiczówna wykonała swą najnowszą sonatę, która jest wyrazem dalsze- go rozwoju artystki na drodze rea- lizmu socjalistycznego.

W czasie prac sekcji odbył się również uroczysty koncert muzyki polskiej w wykonaniu orkiestry Fil- harmonii Krakowskiej i solistów, na którym odegrane zostały po raz pierwszy utwory naszych młodych kompozytorów: Uwertura Bohatera- ska — Andrzej Panufnika, Sym-

fonia C-dur — Tadensza Bairda i kantata „Dwa miasta” — Jana Kren- za. Ponadto program zawierał nowy koncert na róg i orkiestrę Kazimie- rza Sikorskiego.

Z pracami sekcji plastyki była związana wystawa: „Tradycja reali- styczna w malarstwie polskim od XV do XIX wieku” oraz „Pokaz pla-

Ze sportu

Wyniki Ogólnopolskiego Spisu Urzędzeń Sportowych

W dniu 20 bm. Generalny Komit- sarz Spisu Urzędzeń Sporto- wych inż. Olszowski przesłał pismo do przewodniczącego Głównego Komitatu Kultury Fizycznej pos. Motyki w którym komunikuje.
Akcja spisowa na terenie całego

Usprawnić pracę P.K.K.F. w Brzezinach

Niedawno otrzymaliśmy ciekawy list od jednego z naszych czytelnik- ów, świadczący o złym stylu pracy Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej w Brzezinach. Oto co pi- sze nam ob. Józef Pietrasik, pracow- niki PPK „Ruch” w Brzezinach.
„18 czerwca 1950 r. brałem u- dział w propagandowych zawo- dach kolarkich na trasie; Brze- ziny — Witkowo — Bogdan- ka — Szezybów — Lisowiec — Kędzierzki — Brzeziny. W wy- siewie tym zająłem 4 miejsce, za co przyznano mi dyplom. Nie- stety dyplom tego do tej pory nie otrzymałem, chociaż od wy- siewu upłynęło już 6 miesięcy (!), a to dlatego, że... komisja, któ- ra ma podpisać dyplom nie ma- ga się do tej pory zebrać.

W listopadzie zawiadomiono mnie, że przyznano mi nagrodę w postaci kompletu sportowego. Nagrody tej również do dzisiej- szego dnia nie otrzymałem.”

WKKF powinien zainteresować się tą sprawą i jak najszybciej uspra- wnić pracę Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej w Brzezinach.
Nasi korespondenci piszą...
Siatkarze Koła Sportowego
ZPB im. I Dyw. Kościuszkowskiej z zwyciężają
Do najbardziej aktywnych sekcji w naszym kole należy niedawno za- łożona sekcja piłki ręcznej. Wzięła ona udział w turnieju siatkarstwa miejskiej, w którym oprócz naszego koła występowali siatkarze koła sportowego „Odzież”, Zakładów im. I Maja i Zakładów im. Głazewskie- go. W turnieju tym pierwsze miej- sce zdobyła drużyna ZPB im. I Dy- wizji Kościuszkowskiej zwycięża- jąc w decydującym meczu „Odzież” 2:1 (12:15, 15:7, 15:13).

Dobre wyniki i stałe postępy ja- kie czynią nasi siatkarze mamy do- zawdzięczenia opiece ze strony zarzą- dcy koła, a w szczególności in- struktorowi wyszkoleniowemu. Po- nowym roku zamierzamy zorgano- wać turniej przy udziale drużyn szkolnych i fabrycznych, co przy- czyni się do zacieśnienia współpra- cy sportowej pomiędzy młodzieżą szkolną a robotniczą.
K. Hologreber

styczny metod i osiągnięć w zakre- sie badań nad sztuką ludową.”

Źródłem sukcesów uczonych pol- skich, badających zagadnienia sztuki, było oparcie się na doświadcze- nia i osiągnięcia produkującej nau- ki świata — nauki radzieckiej. Poważną pomoc okazali konferencji specjalnie przybyli z ZSRR wybitni uczeni radziecy — muzykolog prof.

Chubow i prof. Komenow, historyk sztuki, zast. dyr. Instytutu Sztuk Plastycznych Akademii Nauk ZSRR, który wygłosił na jednym z posie- dzeń plenarnych wykład o zasadach realizmu socjalistycznego.

Wyniki konferencji będą niewątpli- wie przedmiotem dalszej twórczej pracy uczonych i artystów polskich.
A. R.

również przeglądem stanu konser- wacji. W wielu wypadkach wykry- to obiekty sportowe, nieużytkowane lub przeznaczone dla innych celów.
A oto ciekawsze cyfry Ogólnopol- skiego Spisu Urzędzeń Sportowych.

Boisk do piłki nożnej na terenie całego kraju jest 4083, z czego nie- użytkowanych — 188, bieżni okół- nych — 675 a bieżni prostych — 297, torów kolarkich — 24, a torów żu- żlowych — 33, strzelnice sportowych mało kalibrowych — 508, przy czym nieużytkowanych jest 131, boisk do siatkówki — 11.813, a do koszykówki — 1863, z czego nieużytkowanych — 140, kortów tenisowych — 746, z cze- go nieużytkowanych — 152, torów do jazdy szybkiej na łyżwach — 35, z czego nieużytkowanych — 2, base- nów pływakich bez skoczni — 52, basenów pływakich — 10, basenów ze skocznią — 48, z czego nieużytko- wanych — 7, skoczni trampolino- wych i wiozowych — 34, lodow- towe różnych typów — 1.533, sal gimnastycznych — 1.198, sal gimna- stycznych zastępczych — 714, sal sportowych — 117, jazdowych tras narciarskich — 16 a siałomowych — 10, skoczni narciarskich do 13 m — 4, do 20 m — 19, do 40 m — 25, do 60 m — 10, powyżej 60 m — 2, torów saneczkowych i bobslejowych — 40.

Dzięki przedterminowemu nadesła- niu materiałów oraz przy pełnej mo- bilizacji aparatu spisowego na szcze- blu centralnym w dniu 20 bm. do- godz. 15 dokonano podsumowania wy- ników spisu w skali ogólnopolskiej.
Równocześnie z tym pismem prze- kazana karta zbiorcza elementów spor- towych w całej Polsce.

W ramach planowej akcji, mającej na celu natchmiastowe wykorzystanie materiałów dla opracowania pla- nów inwestycyjnych w srod. 20 bm. w godzinach popołudniowych przy- stąpił do pracy aktyw ZMP, celem przygotowania materiału w uwzględ- nieniem ilości poszczególnych ele- mentów sportowych w powiatach i województwach wraz z wykazaniem ich użytkowników.

Spis Urzędzeń Sportowych zain- teresował wszystkich ludzi, którzy dba ją o dobro sportu, a jego przebieg wskazuje na zrozumienie tej akcji dla dalszego rozwoju kultury fiz-ycznej a w szczególności budo- wnictwa obiektów sportowych.

Współpracujący przy spisie aktyw ZMP z całego kraju za przykładem ZMP-owców z Zielonej Góry przysłał pil do współzawodnictwa, dzięki któ- remu wykonął przedterminowo po- wierzone mu zadanie. Należy pod- kreślić olbrzymi wkład pracy mło- dzieży ZMP-owskiej przy przeprowa- dzaniu spisu. I tak w woj. kراك-owskim z 600 komisarzy spisowych — 400 jest członkami ZMP.

Spis Urzędzeń Sportowych prze- prowadzany był bardzo sprawnie za- równo pod względem organizacyj- nym jak i instruktażem. Dotarło do najdalszych powiatów, gmin i gro- mad. Komisarze spisowi niejednok- rotnie docierali do odległych za- kątków na rowerach.

Przeprowadzony Spis Urzędzeń Sportowych wykazał takie manka- menty jak niedostateczne przygo- towanie urzędzeń sportowych do po- trzeby rozwoju masowego sportu i w.l., nierównomiernie rozłożenie ich na terenie kraju, częściowe tylko wyko- rzystanie wielu urzędzeń. Spis był

Niespodziewana porażka Isakowej w Moskwie

Na stadionie Dynamo rozegrano mecz w hokeju bandy między dru- żynami CDKA i Dynamo. Spotka- nie zakończyło się zwycięstwem dru- żyny Dynamo 7:0.

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Woje- wódzkiego Komitetu Polskiej Zje- dnoczonej Partii Robotniczej

Redakcja:
KOLEGIUM REDAKCYJNE

Telefony:

Redaktor naczelny	318-14
Zastępca red. naczelnego	219-23
Sekretarz odpowiedzialny	319-05
Dział partyjny	219-19
Dział korespondentów i edy- torów	219-42
Dział mutacji	223-33
Dział mieszki i sportowy	226-81
Dział ekonomiczny	228-11
Dział rolny	235-21
Redakcja pocztowa	173-31

Kierownik:
Łódź, Piotrkowska 73, tel. 323-22
Administracja: 330-42
Dział ogólny: Łódź, Piotrkow- ska 104a, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Głos”
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 8, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Głos”
Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 308-62.
Prenumerata przyjmuje P.P.W. „Ruch” na koncie P.K.O. Nr VII-8623.

MOSKWA. — W Moskwie odby- ły się zawody łyżwiarzkie z okazji wyborów do Miejskich Rad. W za- wodach startowało ponad 200 czło- wach łyżwiarzy ZSRR. Największą niespodzianką tej imprezy była po- razka trzykrotniej mistrzyni świata Isakowej w biegu na 500 m. Uległa ona zawodniczce z miast Gorkij — Norkine, która osiągnęła czas 52.7. Czas Isakowej był o 1,1 sek. gorszy. W konkurencji męskiej na tym dystansie zwyciężył Sergiejew, uzys- kując doskonały, jak na początek sezonu, wynik 45,8.
W biegu na 1500 m. zwyciężyła Isakowa w czasie 2:49,0 przed Kare- lina.
Wysięg na 3000 m. w konkurencji męczyzn wygrał Proszin w czasie 5:20,0.

Trenerzy pięściarscy obradują
W srodę, 20 bm., odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady Trene- rów PZB, w składzie: Sztam, Szyd- lo, Majchrzycki, Mizerski, Smiech i Konarzewski.

Postanowiono, że posiedzenia Ra- dy Trenerów odbywać się będą co miesiąc, zaś rozstrzygnięcia zebra- nia cztery razy do roku.

Trenerzy omówili szereg zaga- dnień fachowych oraz sprawy przy- gotowań do mistrzostw pięściarskich Europy.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Ło- dzi, Wydział Handlowy powiadamia, że w dniach 10, 11, i 12. stycznia 1951 r., o godzinie 9, na st. Łódź-Kaliska w magazynie Nr. 6, obok Eksped- ycji Towarowej, odbędzie się publiczna licytacja przedmiotów znalezionych w pociągach i na te- renie P.K.P. Szczegółowy spis tych przedmiotów znajduje się w ogłoszeniu rozwieszonym na stacji i ekspedycji towarowej w Łodzi Kaliskiej. Po- wiadomiamy się również, że ostateczny termin do odebrania przedmiotów znalezionych po udowo- dzeniu własności upływa z dniem 3 stycznia 1951 r.
1120